

Marta Płonecka

## Negatywna seksualność jako bierna postawa społeczna

**W** każdej kulturze wymagane jest dostosowanie się do norm i oczekiwań społecznych. Zwykle powszechnie wiadomo, co należy robić, aby je spełniać. Bardzo ciężko jest, w związku z tym, podążać drogą autentycznej i pozytywnej samo-realizacji. Wymaga to refleksji wobec zastanego świata, poczucia silnej tożsamości własnej oraz autonomicznego zachowania. Jednostki, które nie praktykują norm społecznych, są narażone na ostracyzm, dyskryminację i izolację społeczną.

### Seksualność i jej wymiar społeczno-polityczny

Ludzka seksualność jest jedną z najbardziej znormatywizowanych dziedzin życia. Przełamywanie norm seksualnych jest odbierane jako bardziej skandalizujące niż nienormatywne zjawiska w innych dziedzinach życia. Dyskursy społeczne<sup>1</sup> definiują to, co dozwolone i kreujące „zdrowe postawy seksualne”. Wiadome staje się to, jaka forma realizacji seksualnej<sup>2</sup> jest właściwa; jakie są zasady nawiązywania relacji seksualnych<sup>3</sup>. Istnieje nacisk społeczny na instytucjonalizowanie relacji międzyludzkich<sup>4</sup> i praktykowanie ich w monogamicznej<sup>5</sup>

<sup>1</sup> Nurty rzeczywistości społeczno-politycznej.

<sup>2</sup> Realne zachowania seksualne.

<sup>3</sup> Ogół erotycznych zjawisk interpersonalnych.

<sup>4</sup> Zawieranie małżeństw lub innych form legalizacji relacji międzyludzkiej.

<sup>5</sup> Monogamia: każdy z partnerów ma tylko jedną [mono] osobę, z którą realizuje swoje życie i seksualność.

i heteronormatywnej<sup>6</sup> postaci. Przekaz o tym, jakie preferencje seksualne<sup>7</sup> są normą społeczną, a jakie są „perwersją” czy „zбочzeniem” zdają się społeczeństwu oczywiste. Proces socjalizacji<sup>8</sup> przebiega w nurcie negatywnej polityki seksualnej<sup>9</sup>.

Czym jest negatywna polityka seksualna i jak wpływa na człowieka? To polityka społeczności wobec seksualności nacechowana negatywną postawą wobec tego, co seksualne i erotyczne. Autentyczna seksualność<sup>10</sup> pozostaje w sferze tabu. Nie jest ona akceptowalnym tematem dla dyskursu publicznego. Do przestrzeni publicznej przedostaje się tylko przekaz spełniający kryteria norm społecznych. Własna seksualność ma pozostawać w sferze prywatnej. Ponieważ sfera prywatna jest również polityczna, przez większość czasu prywatnego człowiek reprodukuje oczekiwane wzorce kulturowe<sup>11</sup>. Nawet w samotności trudno jest uwolnić swoją autentyczną seksualność. Swobodny stosunek do przyjemności seksualnej jest kojarzony z „obnoszeniem się”. Wykraczanie poza normy seksualne jest „złe” i grozi ostracyzmem społecznym<sup>12</sup>. Taki zestaw przekonań dotyczących seksualności, jaki właśnie streściłam, funduje podstawy negatywnej realizacji seksualnej. Obarcza jednostkę wstydem za własne potrzeby, myśli i zachowania. Strach związany z byciem odrzuconym staje na drodze autentyczności i szczerości. Utrudnia to ego-syntonię, czyli poczucie spójności i akceptacji wobec własnej seksualności jako części siebie samego lub siebie samej. W modelowym społeczeństwie heteronormatywnym, takim jak polskie społeczeństwo, brakuje możliwości pozytywnej egzystencji seksualnej; życia w zgodzie z samą/samym sobą oraz publicznej akceptacji wobec różnorodności seksualnej. Postępowanie zgodnie z wytycznymi, jakie dyktuje społeczeństwo, pogłębia stan, w którym istnienie wszystkiego, co „dziwne”, może stanowić zagrożenie dla „nosiciela” czy „nosicielki” owej seksualności. Postępowanie zgodnie z normą usztywnia ją i wzmacnia.

Pozytywna seksualność charakteryzuje się otwartą i akceptującą postawą wobec seksualności swojej i innych. Nie ma w niej miejsca na wstyd, nietolerancję, dyskryminację czy inne rodzaje przemocy. Sex-pozytywna rzeczywistość to taka, w której osoby mogą

<sup>6</sup> Takiej, gdzie za jedyne normalne uznaje się relacje partnerów odmiennych płci.

<sup>7</sup> Indywidualne upodobania względem obiektu i metody realizacji seksualnej.

<sup>8</sup> Proces psychologiczny, w którym jednostka adaptuje się do społeczeństwa. Dzieje się to często pod naciskiem najbliższego otoczenia i instytucji wychowawczych.

<sup>9</sup> Proces socjalizacji przekazuje informacje dotyczące seksualności z perspektywy negatywnej seksualności.

<sup>10</sup> Niektórzy/ niektóre uznają istnienie autentycznej seksualności, a inni/inne nie. Niezależnie od podejścia, autentyczna seksualność oznacza życie w zgodzie ze sobą.

<sup>11</sup> Wzorce wyuczone w procesie socjalizacji i uznawane za normę w danym społeczeństwie.

<sup>12</sup> Wykluczanie z grupy poprzez wrogie nastawienie lub dosłowne wyrzucenie poza obręb grupy społecznej.

być sobą i czuć się bezpieczne. Mogą swobodnie realizować swoją seksualność<sup>13</sup>. Mogą żyć w poczuciu akceptacji. Mogą swobodnie rozwijać się i edukować.

Postawa społeczna to sposób funkcjonowania w świecie. Może być on zaangażowany, aktywny. Wówczas osoba wpływa na wygląd świata i kształtuje rzeczywistość według własnego światopoglądu. Sytuacja, w której osoba nie realizuje swojego światopoglądu i nie przekłada swoich wartości na rzeczywistość, to sytuacja, w której osoba przybiera bierną postawę społeczną. Osoba żyje w zastanej rzeczywistości i według jej norm. Może dziać się tak dlatego, że nie posiada ona własnego autonomicznego zestawu wartości i dostosowuje się do wartości panujących w społeczeństwie. Może się też dziać tak dlatego, że osoba żyje w strachu przed walką o cenne dla niej wartości.

Postawa pozytywna seksualnie, w której nie zakładamy istnienia „niewłaściwych” rodzajów seksualności, jest jednocześnie aktywną postawą społeczną. Uznanie wszystkich seksualności za „normalne” i „dozwolone” to walka na polu politycznym. Co za tym idzie, osoby, które żyjąc, realizują seks-pozytywne wartości, swoim życiem realizują pozytywną postawę seksualną. Budują tym samym sex-pozytywną przestrzeń<sup>14</sup>. Osoby, które organizują sex-pozytywną przestrzeń społeczną, swoim światopoglądem, stylem życia i współpracą z innymi osobami uznającymi sex-pozytywne wartości, są aktywistami i aktywistkami społecznymi. Można je tak nazwać, dlatego że ich działania prowadzą do zmiany porządku społecznego i politycznego.

## Filozofia polityki a seksualność

O tym, jak to się dzieje, że tak znakomicie rozpoznajemy granice norm seksualnych, pisał Michel Foucault. Napisał on jeden z najciekawszych tekstów dotyczących ludzkiej seksualności. Analizuje w nim historię Europy kilku minionych wieków, by pokazać, że seksualność jest konstruktem, który zniewala ludzi.

Filozof, swego czasu rewolucyjny, dziś już klasyczny, poświęcił swoją uwagę zagadnieniu seksualności. Jest ono niezwykle istotne dla politycznego wymiaru istnienia człowieka. Michel Foucault był popularyzatorem myśli biopolitycznej<sup>15</sup>. Trudno sobie wyobrazić dzisiejszą myśl polityczną bez wkładu, jaki wniósł w nią Foucault. Dokonał analizy relacji władzy, która do dziś jest

<sup>13</sup> Oczywiście mowa tu o realizacji seksualności do granicy naruszenia cudzej wolności. Sex-pozytywna postawa nie jest postawą przemocową, lecz antydyskryminacyjną: ma na celu wyeliminowanie przemocy.

<sup>14</sup> Przestrzeń rozumiana jako ogół rzeczywistości społeczno-politycznej.

<sup>15</sup> Nurt filozofii polityki kładący nacisk na polityczne znaczenie biologicznego życia i kwestie władzy z nim związane. Foucault jest jednym z najbardziej znanych myślicieli tego podejścia.

aktualna i fundamentalna dla nurtu antysystemowego. W innych tekstach Foucaulta (1978/2010, 1979/2012, 1980/2014) można zobaczyć, jak istotny dla władzy jest nasz biologiczny aspekt funkcjonowania w świecie. Foucault pokazał, do czego prowadzi myślenie statystyczne o populacji oraz jak uwikłana w proces władzy jest wiedza. Proces pogłębiania wiedzy o populacji ma na celu podwyższanie produktywności społecznej, co tworzy podwaliny systemu totalitarnego. Jednocześnie posiadanie wiedzy przekłada się na wpływ na kreowanie dyskursu, czyli ogółu aktualnie „obowiązującej” rzeczywistości. Prawo do mówienia prawdy o świecie przypada grupie związanej z zarządzaniem populacją. Możliwość dyktowania prawdy przekłada się bezpośrednio na relacje władzy<sup>16</sup>. Innymi słowy, kto ma wiedzę, ten ma władzę. W swoim ostatnim, przedśmiertnym dziele *Historia seksualności*, Foucault (1976/2010) zauważył, że seksualność jest konstruktem wynalezionym przez władzę, by kontrolować populację. Jednocześnie mówił, że to ogół społeczeństwa tworzy system polityczny, dając możliwość realizowania się hierarchicznego podziału władzy. Urządzenie seksualności, powtarzając za autorem, zostało tak zaprojektowane, by zagospodarować energię drzemącą w jednostkach. Foucault szkicował teorię triady władza – wiedza – rozkosz. Mówił o tym, jak seksualność występuje w dyskursie publicznym pod różnymi postaciami. Analizował historię Europy pod kątem seksualności. Sama idea seksualności nie istniała „od zawsze”. Została wytworzona w procesie rozwoju biopolitycznego urządzenia społecznego. Kiedyś nie istniała sfera seksualności. Wszystko, co dziś rozumiemy jako seksualność, kiedyś było kwestią biologiczną. Ponieważ biologia jest naturalna, seksualność nie była aż tak kontrowersyjna jak dziś. Foucault wskazywał przemiany społeczne XVII wieku jako początek nowego myślenia o seksie, w którym seksualność jest deprecjonowana. W wieku XVIII zjawisko przybierało na sile. Normy społeczne kształtują nowy typ człowieka o specyficznej sferze psychoseksualnej. Mamy cenzurę werbalną i myślową. Są tematy, których nie wypada poruszać albo takie, o których należy się wypowiadać w określony sposób. Są zachowania, które podlegają normatywnym ograniczeniom. Ludzkie myśli również ulegają zagospodarowaniu przez władzę tego, co dozwolone. To, co sobie wyobrażamy, mieści się w normie preferowanej przez społeczeństwo. ZnORMATYWIZOWANA cenzura prowadzi do autocenzury. Jego hipotezy dotyczące represji seksualnych potwierdza analiza historii. Seks zależy od władzy, od tego, na co pozwala, a czego zakazuje. Maszyna systemu ewoluowała i z czasem przyzwoliła na seks w ujęciu medycznym. Populacja musi być dobrze mierzona, by była produktywnie zarządzana. Tworzyły się instytucje kontroli i prewencji seksu wśród młodzieży. Pojawiła się norma medycznego słownika seksualnego i pozanormatywnego,

<sup>16</sup> Związki między obiektami [jednostkami, grupami, instytucjami, symbolami] zawierające komponenty władzy.

„ordynarnego”. Zepchnięta do podziemi ludzkiej świadomości seksualność jest frustrująca dla osoby. Jednocześnie należy zauważyć, że Foucault krytykował założenie o istnieniu prawdziwej osoby uciskanej przez władzę. Proces deprecjonowania seksualności jest uwikłany w relacje władzy, które dzieją się wewnątrz samej osoby. Nie ma również jednego, obiektywnie dominującego dyskursu seksualności. Urządzenie seksualności<sup>17</sup> ciągle mnoży liczne dyskursy seksualności, jednak wszystkie są dla człowieka zniewalające.

Wokół seksu tworzy się sieć przymusów i reguł opartych na założeniu mówiącym o tym, że seksualność jest negatywnym aspektem ludzkiego życia. Foucault stawiał hipotezę, że cała ta maszyna znaczeń i norm seksualnych służy kontroli liczby populacji i siły roboczej. Seksualność ma być związana z kategorią produktywności i ekonomią. Seksu nie da się wyeliminować i to, co oficjalnie stłumione, przejawia się między wierszami, na każdym kroku. XIX wiek przynosi nam mnogość rodzajów „perwersji” i supremacji heteroseksualności i monogamii jako wzorców społecznych, które należy reprodukować, by być dobrym obywatelem. Foucault wskazywał na znaczące procesy semantyzacji<sup>18</sup> seksualności, takie jak: histeryzacja kobiety<sup>19</sup>, pedagogizacja seksu dzieci<sup>20</sup>, socjalizacja zachowań prokreacyjnych<sup>21</sup>. To wszystko przyczyniło się do powstania obrazu rodziny nuklearnej<sup>22</sup>, jaki mamy dziś. Postawy seksualne zostają zestawione w opozycji: „zбочzenie kontra naturalny porządek seksualny”. To, co normatywne, nazwano naturalnym. Wąska norma seksualna została obwarowana wstydem i strachem. To, co dozwolone, było kontrolowane groźbą bycia naznaczonym społecznie. Jednocześnie procesy deprecjonowania seksualności nie były represjami „samymi w sobie”. To, że władza dosięgła ciała, według Foucaulta, było efektem praktyk dyskursywnych, które wytwarzały się w społeczeństwie.

<sup>17</sup> „Maszyna systemu”, której tryby zakazów i nakazów społecznych konstruują ideę seksualności jako taką, jaka jest użyteczna dla władzy. Urządzenie seksualności dąży do zagospodarowania i zniewolenia seksualności.

<sup>18</sup> Proces nadawania i wytwarzania znaczenia.

<sup>19</sup> Nurt pseudonauki, który zajmował się kobiecą psychiką i fizjologią. Upatrywano źródła kobiecych problemów psychicznych w zaburzonej sferze seksualnej i nieprawidłowym funkcjonowaniu macicy. Wszelkie nienormatywne zachowania u kobiet kwalifikowano jako histerię i „leczone” brutalnymi metodami.

<sup>20</sup> Eliminacja dziecięcej seksualności z procesu rozwojowego dzieci; uczono nawyków, które miały ograniczyć możliwość kontaktu dziecka z seksualnością. Stąd mamy wszystkie zakazy funkcjonujące do dziś w kulturze, mówiące o tym, że dzieci powinny spać z rękami na pościeli, a chłopcy nie mogą trzymać rąk w kieszeni. Miało to ograniczyć prawdopodobieństwo dotykania sfer erogennych u dzieci i młodzieży.

<sup>21</sup> Mowa o zestawie nakazów i zakazów dotyczących reprodukcji. Należy dobierać się w monogamiczne i heteroseksualne pary, legalizować związek i obchodzić tradycyjny obrzęd zaślubin. Dopiero wtedy można „spłodzić potomstwo”, co również jest uwikłane w sieci norm społecznych.

<sup>22</sup> Model funkcjonowania społecznego, w którym rodzina stanowi podstawową komórkę społecznego organizmu. Rodzina dwupokoleniowa: rodzice plus dzieci. Charakterystyczna dla społeczeństw przemysłowych. Stanowi częstą normę społeczną funkcjonowania człowieka.



Foucault wpisywał rewolucję mówienia o seksie, jaką była Freudowska psychoanaliza<sup>23</sup>, na ścieżkę powiększania wiedzy o społeczeństwie i poszukiwania prawdy. Z pozoru uwolnione dla dyskursu publicznego popędy zostały od razu zagospodarowane przez urządzenie seksualne. Wola wiedzy o seksie zbudowała kliniczną klasyfikację, naukę, postulat przyczynowości, właściwą seksualność, metodę interpretacji wyznania seksualnego i jego medykalizację. Seksualność miała być z natury podatna na patologię, dlatego tak bacznie przygląda jej się wszechwiedzące oko instytucji.

Relacja władza – seks jest oczywista. Władza produkuje seks i seksualność; wyznacza im normę, eliminuje je z publicznego dyskursu lub wprowadza w konkretny sposób, ustanawia zakazy, cenzuruje i kontroluje. W gestii władzy leży prawo, a więc legalizacja i delegalizacja. Stawką w tej grze jest kontrola, a jednym z narzędzi jest represjonowanie seksualności<sup>24</sup>. Urządzenie seksualności to mechanizm znaczeń i odniesień, który służy tworzeniu takiej normy społecznej, aby ludzie byli posłuszni, wypełniali wolę systemu oraz spełniali swoją powinność, jaką jest oczywiście produktywność. Podporządkowanie się władzy jest jednoznaczne z przyjęciem normatywności seksualnej, jaką obecnie wyznacza władza. Nieważne, czy jest to wiktoriańska wstydlivość<sup>25</sup>, czy konsumpcjonistyczne kuszenie<sup>26</sup>, realizowanie wytyczonej przez władzę normy jest zawsze związane z realizacją postawy negatywnie seksualnej. Spełnianie wzorców seksualnych jest jak wypełnianie rozkazów w wojsku. Jest smutne, bezrefleksyjne, poddańcze i bierne. Spośród możliwych seksualności realizowane są te, które odpowiadają normatywnym wzorcom seksualnym. Do tego spełnianie tych wzorców jest wyrazem sprawczości<sup>27</sup> danej osoby. Dyskursy seksualności to misterna maszyna, w którą człowiek wpada jak w pajęczą sieć. Skomplikowane systemy zakazów i nakazów realizujemy z oddaniem i dumą. Seksualność jest narzucona zewnątrz, nie pochodzi od samych osób, nie jest wynikiem odkrywania siebie i twórczej wolności.

<sup>23</sup> Freud wprowadził, pod koniec XIX stulecia, mówienie o seksualności w nurcie psychologicznym. Mówił o naturalnej potrzebie rozładowania egzergii seksualnej, nazwanej popędem seksualnym. Mówił o zaburzeniach psychicznych jako o konsekwencjach zaburzonego rozwoju psychoseksualnego. Mówił o istnieniu dziecięcej seksualności. W jego metodę terapii, psychoanalizę, były włączone komponenty analizy seksualności pacjenta.

<sup>24</sup> Oprócz represji społecznych, takich jak ostracyzm społeczny i normatywność, istnieją też autorepresje w postaci poczucia winy i wstydu oraz represje instytucjonalne w postaci prawa, instytucji przymusu takich jak policja, odsyłanie ludzi do więzień i zamykanie ich w szpitalach dla umysłowo chorych [psychiatrycznych].

<sup>25</sup> Druga połowa XIX wieku to epoka wiktoriańska, która cechuje się wyjątkowo silną eliminacją seksualności z dyskursu publicznego i jednocześnie obsesyjnym sprowadzaniem ogółu rzeczywistości do sfery seksualnej.

<sup>26</sup> Nowoczesny dyskurs seksualności wykorzystuje nagość i seksualność w celach marketingowych i konsumpcyjnych. Jest ona wszechobecna, jednak nie poszerza to sfery swobody seksualnej.

<sup>27</sup> Siła psychiczna związana z obrazem siebie samego/siebie samej, wypracowana na drodze interakcji ja – otoczenie i skuteczności oddziaływań jednostki na rzeczywistość.

## Myśl psychologiczna w kontekście negatywnych dyskursów seksualności

Historia myśli psychologicznej również podkreśla wpływ tłumionej seksualności na autonomię i jej związek z panującym dyskursem politycznym. Adorno, Fromm, Reich i Horney stawiali swoje tezy w duchu analizy Foucaulta<sup>28</sup>. Dostosowanie się do większości jest ewolucyjnym mechanizmem obronnym, który ma nas utrzymać przy życiu. W kontekście ulegania władzy autorytarnej praktykowanie tej strategii grozi patologią psychiczną. Podporządkowywanie się nie jest dobrą strategią w walce o przetrwanie. Humanizowanie siebie<sup>29</sup> poprzez realizację norm społecznych wytwarza fasadową tożsamość. Brak źródłowej, autonomicznie wypracowanej tożsamości sprawia, że jesteśmy niestabilni psychicznie i „puści w środku”. Podporządkowanie się jest drogą, która prowadzi do anihilacji tego, co w nas wyjątkowe i indywidualne. Za pomocą tej metody ludzie dehumanizują się zamiast się ucłowieczać. Rozpływają się w systemie.

Theodor Adorno (1950/2010) w swojej pracy *Osobowość autorytarna* opisywał czynniki, które przyczyniają się do pojawiania się postawy faszystowskiej. Badacz ten stworzył kwestionariusz osobowości, Skalę F [f od faszyzmu]. Ma on dawać obraz tego, jak duże jest zagrożenie, że dany człowiek ulegnie mechanizmom władzy totalitarnej. W jego kwestionariuszu istnieją takie zmienne: konwencjonalizm, autorytarne podporządkowanie się, autorytarne agresja, antyinterpretacja, przesąd i stereotyp, kult siły i twardy charakter, destrukcyjność i cynizm, skłonność do projekcji i... seksualność. Charakterystyka osoby z postawą faszystowską opiera się na wypełnianiu schematów, braku refleksji, rywalizacyjnym podejściu do życia, wypełnianiu rozkazów, poszukiwaniu autorytetu oraz na nadmiernym przywiązywaniu uwagi do kwestii seksualności. Taka postawa ma niestabilne podłoże emocjonalne. Jest bierna i usztywnia normy społeczne, petryfikuje kulturę. Wzmacnia społeczne mechanizmy hierarchizacji i dehumanizacji<sup>30</sup> grup nieuprzywilejowanych.

Kolejnym myślicielem, który widział zależność między deprecjonowaniem seksualności i postawą autorytarną jest Wilhelm Reich. Poświęcił on dużą część swojej pracy związkowi seksualności z władzą. W swojej *Psychologii mas wobec faszyzmu* (Reich, 1933/2009) analizuje

<sup>28</sup> Trzeba pamiętać, że myśl psychologiczną wyżej wymienionych myślicieli odróżnia od foucaultowskiej założenie o istnieniu prawdziwie wolnej jednostki, która jest uwikłana w sieć relacji władzy.

<sup>29</sup> Rozumiane jako wewnętrzne tworzenie siebie jako człowieka i dawanie wyrazu swojemu człowieczeństwu.

<sup>30</sup> Braku uznania człowieczeństwa członków i członkiń danej grupy.

rolę represji seksualnej w procesie afirmacji ideologii nazistowskiej przez społeczeństwo niemieckie w latach 30. Ówczesna klasa średnia realizowała się poprzez identyfikację z władzą, ojczyzną, honorem, narodem, powinnością i instytucją. Panowała atmosfera stłumionej seksualności. Oficjalnie seksualność była tabu. Reich zauważył, że tabu to było kompensowane za pomocą różnych praktyk seksualnych. Co więcej, wysunął tezę mówiącą, że sadystyczne i masochistyczne aspekty seksualności nasilają się w obliczu ideologii totalitarnej. Mają być sposobem na wyładowanie lęku przed odpowiedzialnością za własne życie i frustracji spowodowanej tłumieniem orgonu [biologicznej energii seksualnej]. Realizacja seksualna ma być drogą do osiągnięcia szczęścia i wolności. Tłumienie seksualności budzi w ludziach strach, który jest jednym z najskuteczniejszych mechanizmów kontroli społecznej. Tak oto, na polu relacji ciało – polityka, rozgrywa się bitwa o władzę. Jeśli zinternalizuje się normy społeczne jako wyznaczniki tego, co dozwolone, władza wygrywa.

Analizę rozpadu tożsamości źródłowej w procesie podporządkowywania się władzy pogłębił Erich Fromm. Zagadnienie ulegania władzy totalitarnej opisał w swoim dziele *Ucieczka od wolności* (Fromm, 1941/1997). Pisał on w nim jak, za cenę akceptacji społecznej, jesteśmy w stanie oddać swoją wolność. Kultura i cywilizacja ograniczają człowieka, włączają go w ramy i tłumią jego naturalne potrzeby. Stłumione przez społeczeństwo popędy stają się jednocześnie fundamentem funkcjonowania w kulturze; to mechanizm sublimacji. Jeśli stłumienie przekracza zdolność sublimacji, człowiek staje się zastraszony. Tak jak Adorno i Reich, Fromm zauważył, że stłumiona seksualność jest związana z politycznością naszego bycia w świecie. Opisuje dwie postawy seksualne, jakie towarzyszą podporządkowywaniu się władzy autorytarnej. Fromm opisywał praktyki sadomasochistyczne. Analizował je w kontekście negatywnej postawy seksualnej. Mówimy tu o praktykach SM<sup>31</sup> pozbawionych wymiaru samoakceptacji, twórczości i zaufania. Takie skłonności masochistyczne przejawiają się w uczuciu niemocy, niższości, znikomości jednostki. Istnieje potrzeba pozbycia się tych uczuć. Pojawia potrzeba zależności od innych osób czy instytucji; potrzeba kontroli i bycia kontrolowanym. Racjonalizacja tych potrzeb wygląda, według Fromma (1941/1997), następująco: masochistyczna zależność od kogoś jest uznawana za wierność lub miłość; poczucie niższości – za prawowitą formę realizacji rzeczywistych ułomności osoby; cierpienie – za rezultat obiektywnie panujących i nie dających się zmienić okoliczności relacji masochistycznej. Bliźniaczymi skłonnościami do masochizmu są skłonności sadystyczne. Fromm wyróżnił trzy

<sup>31</sup> SM to skrót od sado-masochizm, używany w seksuologii.



rodzaje takich skłonności. Pierwszy, to potrzeba absolutnej kontroli innych, uzależniania ich od siebie. Drugi, to skłonność do eksploatawania i wykorzystywania innych ludzi i rzeczy. Chodzi tu o aspekt zarówno materialny, jak i psychiczny [np. żądza konkretnych uczuć]. Ostatni rodzaj sadyzmu, jaki opisuje Fromm, to pragnienie krzywdy innego; czerpanie przyjemności z cierpienia innego człowieka. Wydaje się, że w obu przypadkach [masochista i sadysta] są podmiotami swojej relacji z Innym. Jednak tak się nie dzieje. Wytwarzają siebie, tylko i wyłącznie, w stosunku do Innego. Są tylko uprzedmiotawiani przez te relacje. Obie te postawy mają na celu przykrycie odczucia samotności, cierpienia psychicznego, bezsilności i braku własnej wartości. Są to mechanizmy destrukcyjne, które prowadzą do zaniku tożsamości własnej.

Fromm zakładał, że człowiek o osobowości faszyzującej wypiera pierwotne-ja i zastępuje je wytworzonym w sposób sztuczny pseudo-ja. Sztuczne ego jest skutkiem relacji ze światem zewnętrznym, jednak to jednostka tworzy sytuację poznawczą, której skutkiem jest przyjęcie pseudo tożsamości. Sama jest kreatorem swojej tożsamości. W takiej sytuacji, w której jednostka kieruje się mechanizmami wytwarzania sztucznego ego, odczuwa ona stały konflikt związany z poczuciem niepewności, który jest spowodowany brakiem stałej tożsamości ufundowanej na prawdziwym doświadczeniu. To sposób, w jaki jednostka dąży do uległości wobec władzy autorytarnej. Dzięki temu dążeniu stabilizuje swój poziom lęku i niebezpieczeństwa na niskim poziomie. Jak widać, sposób upodmiotawiania siebie przez sadomasochistyczną relację ze światem zhierarchizowanego społeczeństwa władzy jest fasadowy. „Wchodzenie” w mechanizmy władzy autorytarnej nie prowadzi do autentycznej samorealizacji, a prowadzi do „zawieszenia” w stanie cierpienia psychicznego nacechowanego negatywną postawą SM. Jednocześnie jest to „styl życia” preferowany przez władzę, która ma na celu poprawne [dokładne i produktywne] zarządzanie populacją.

Karen Horney (1937/1993) w *Neurotycznej osobowości naszych czasów* opisywała zjawisko postawy faszyzującej i określiła ją jako neurotyczną. Według Horney, neurotyk posiada wcześniej już opisywane cechy osobowości, takie jak lęk, konformizm, konflikt wewnętrzny, potrzeba sadomasochistycznej miłości... Do tego neurotyk jest pełen lęku i konfliktów wewnętrznych. Siłą napędową tych konfliktów są popędy, które, zupełnie inaczej niż w koncepcji Freuda, są siłą specyficzną dla neurotyków. Rodzą się one z poczucia wyizolowania, bezradności, strachu, wrogości. Ich celem jest zdobycie poczucia bezpieczeństwa. Cechą charakterystyczną i przyczyną nerwicy<sup>32</sup>, według Horney, jest neurotyczna struktura

<sup>32</sup> Ogół zaburzeń lękowych i afektywnych [emocjonalnych].

charakteru. Nazywa ją nerwicą charakteru. Jest to stan napięcia między sprzecznymi tendencjami, które składają się na ów charakter. Neurotyk próbuje pogodzić te skonfliktowane wewnętrzne dążenia, lecz jest to całkowicie niemożliwe.

Horney pisała o rzeczywistości jej współczesnej<sup>33</sup> jako o czasach, które zmuszają ludzi do wielu wyrzeczeń i uleganiu naciskom. Podporządkowanie się panującemu dyskursowi prowadzi do wewnętrznych konfliktów. Z reguły idzie to w parze z brakiem kompetencji do nawiązywania zdrowych relacji interpersonalnych czy partnerskich. Horney zagłębiała się w rolę, jaką odgrywają ludzkie otoczenie i potrzeba miłości. Każdy konflikt powstaje, opierając się na pewnym wyparciu, które następnie zostaje przez jednostkę wyprojektowane na zewnątrz. Objawia się to chorobliwym dążeniem do władzy, prestiżu, miłości, w manii posiadania. Zwykle owe zjawiska współgrają również ze sferą seksualną, w której jednostka musi nadmiernie dominować lub uwielbia być poniżana. Mowa tutaj o masochizmie. Podobnie jak u Fromma, postawa SM jest analizowana z perspektywy negatywnej postawy seksualnej. Neurotyk wykazuje też nadmierną zależność od aprobaty innych. Kolejny aspekt to chroniczny brak poczucia bezpieczeństwa. Wiąże się on z potrzebą zależności od innych. Jest spowodowany, między innymi, zaniżonym poczuciem własnej wartości. Inna grupa cech neurotyka to zahamowania. Rozumiem to jako przejaw licznych masochistycznych sytuacji, w których odmawiamy sobie tego, czego chcemy. Kolejna kategoria uwzględniana przez Horney to agresja. Jej przejawy są często nieświadome, lecz zdecydowanie wpływają na tzw. „dyskomfort obserwatora”. Mowa tu o dominacji, nadmiernych wymaganiach, rozkazywaniu, oszukiwaniu czy krytyce. Ostatni rodzaj zaburzeń neurotycznych dotyczy sfery seksualnej. Tu opis neurotycznej „miłości” nie odbiega zbyt od tego opisanego przez Fromma.

Jedną z centralnych emocji dla neurotyka, według Horney, jest lęk. Irracjonalny i totalny. Można sobie z nim radzić na wiele sposobów. Tu działają takie mechanizmy jak racjonalizacja czy wyparcie. Lęk neurotyczny ma formę błędnego koła. Neurotyk nie używa naturalnych mechanizmów obronnych do poradzenia sobie z nim, ponieważ często nie ma do tego zdolności. Horney podkreślała znaczenie lęku podświadomego dla natężenia siły zaburzeń i zdolności społecznych dla radzenia sobie z lękiem. Wrogość i agresja są nieuniknionymi konsekwencjami lęku. Wyparcie wrogości skutkuje poczuciem wszechogarniającej bez-

<sup>33</sup> Horney urodziła się w 1885. Zajmowała się psychoanalizą w Niemczech do 1932 roku. Potem emigrowała do Stanów Zjednoczonych. Jako rzeczywistość jej współczesną określam rzeczywistość kapitalizmu niemieckiego z początku XX wieku, lat 20. i 30. oraz amerykańskiego w latach 30., 40. i 50.

radności. Natomiast izolowane i wypierane emocje są o wiele silniejsze w chwili wybuchu. Ponieważ złość została wyparta, zaczęła „żyć własnym życiem”. Horney pisała, że postawa neurotyczna kształtuje się we wczesnym dzieciństwie, kiedy uczymy dzieci, czym jest świat, ludzie i czym są one same.

Horney jest też autorką pracy pt. *Nerwica a rozwój człowieka* (Horney, 1950/1993). Autorka pokazała w niej szerokie spektrum tworzenia się zaburzeń lękowych. Wskazała w niej między innymi na negatywny wpływ kultury indywidualnego współzawodnictwa [które stanowi podstawę neoliberalnego, wolnorynkowego kapitalizmu], w której człowieka spycha się niżej po to, by samemu być lepszym, by osiągnąć więcej, by z drugim wygrać. Doprowadza to w konsekwencji do wrogiego napięcia pomiędzy ludźmi, co z kolei wywołuje uczucie niepewności i lęku, a także powoduje zgubną w skutkach izolację emocjonalną jednostki. Rozwój dziecka w zaburzonym środowisku implikuje oczywiście zaburzenia neurotyczne. Przyczyną kształtowania się nerwicy charakteru jest, zdaniem Karen Horney, frustracja potrzeby bezpieczeństwa, która jest skutkiem niesprzyjających warunków w środowisku domowym. Skutkiem tej frustracji jest pojawienie się lęku i wrogości. Wrogość jest naturalną reakcją na frustrację potrzeb. W tym jednak wypadku musi zostać wyparta, gdyż ujawnienie jej godziłoby w bezpieczeństwo dziecka. Wyparta wrogość i lęk wynikłe z frustracji potrzeby bezpieczeństwa przyczyniają się do rozwijania lęku podstawowego, który jest osią nerwicy i głównym motorem napędowym. Dziecko musi łagodzić ten lęk. Według Horney istnieją cztery główne sposoby obrony przed lękiem podstawowym: uległość, miłość, władza, izolacja. Z czasem te sposoby obrony przed lękiem krystalizują się w sztywne i trwałe postawy, dla których charakterystyczna jest pewna struktura potrzeb takich, jak potrzeba zależności, dominacji, władzy, izolacji, doskonałości...

Myśl psychologiczną, przytoczoną wyżej, i Foucaultowska wizja świata władzy i seksualności, łączą się w pewien sposób ze sobą i wzajemnie dopełniają. Odbierając człowiekowi wolną seksualność, odbiera mu się autonomię, tożsamość, poczucie własnej wartości i możliwość szczęśliwej samorealizacji. Zastępuje się ją strachem, koniecznością podporządkowania i przyzwoleniem na hierarchizację społeczną oraz przemoc. Dotyczy to zarówno procesu rozwojowego u dziecka, jak i świata ludzi dorosłych uwikłanych w system relacji władzy. Humanistyka wolnościowa<sup>34</sup> pokazuje, że wolność seksualna jest niezwykle

<sup>34</sup> Nurt nauk humanistycznych, na który składają się teorie myślicieli i myślicielek szukających alternatyw dla totalitarnej rzeczywistości. Mam na myśli badaczy strategii wolnościowych i antysystemowych. Można powiedzieć, że osoby tworzące ten nurt naukowy to teoretyczki i teoretycy ruchu antydyskryminacyjnego.

istotnym aspektem tworzenia równościowych społeczeństw, pozbawionych przemocy w postaci podziałów społecznych, normatywnych przymusów i władzy.

Z psychologicznego punktu widzenia deprecjonowanie ludzkiej seksualności niesie za sobą potworne skutki w postaci rozpadu spójności tożsamościowej osoby oraz cierpienia psychicznego będącego jego konsekwencją. Człowiek, którego ciało, myśli i zachowanie są zniewalane, nie ma możliwości rozwoju drogą autentycznej samorealizacji, wytwarzania poczucia własnej wartości i dążenia ku dobrostanowi<sup>35</sup>.

## Film polski a kultura erotyczna

Normy społeczne są subtelnie kształtowane przez kulturę i jednocześnie składają się na jej formę. Na kulturę w dużej mierze ma oczywiście wpływ dominująca ideologia. Niezależnie od kultury politycznej, społeczeństwo wytwarza pewne mechanizmy przykazywania wzorców kulturowych. Kultura erotyczna to zbiór norm związanych z seksualnością. Analiza obrazu erotycznego na przykładzie konkretnego fragmentu kultury danego społeczeństwa może pokazać, jaki stosunek do seksualności ma dane społeczeństwo.

Kino jest kreatorem masowej świadomości. Jest doskonałym środkiem rozprzestrzeniania przekazu propagandy politycznej. Spektrum tego, co dozwolone w filmie, jest związane z tym, jakie normy wyznacza instytucja państwa. Cenzura działa na poziomie instytucjonalnym, ale i mentalnym. Każdy wie, co wolno pokazywać, a czego nie. Stratedzy propagandy reżimów totalitarnych, tacy jak Goebbels czy Stalin, doceniali rolę kina w kształtowaniu masowej świadomości. Kinematografia jest doskonałym narzędziem kontroli społecznej. Foucault (1979/2012, 1980/2014) mówił, że dyskurs kształtowany jest przez tych, którzy mają przywilej prezentowania wiedzy o świecie. Debord (1973/2006) mówił, że kluczem do kontroli mas jest zawłaszczenie warstwy semantycznej rzeczywistości społecznej. Władza nad tym, co jest uznawane za co; władza nad kategorią Spektaklu<sup>36</sup>. Zdaniem Deborda kontrola umysłu jest celem władzy.

Polskie społeczeństwo epoki PRL-u było konserwatywne. Można przytaczać teorie głoszące wpływ ideologii chrześcijańskiej na deprivację seksualną (Graff, 2010; Endsjo, 2011; Lew-Starowicz & Kasprzycka, 2011). Między innymi to ona kształtowała polską mental-

<sup>35</sup> Pojęcie związane z definicją zdrowia. Rozszerza definicję zdrowia jako braku choroby o czynnik subiektywny. Łączy ze sobą różne aspekty życia i kładzie nacisk na ich równy wpływ na poczucie satysfakcji z życia. Dobrostan składa się z komponentów psychicznych, biologicznych i społecznych.

<sup>36</sup> Stan rzeczywistości, w którym towar i konsumpcja całkowicie opanowały życie społeczne i przesłoniły całość widzianego świata.

ność w XX wieku. Kulturuje ona takie zjawiska jak patriarchyta<sup>37</sup>, potępienie przyjemności seksualnej i eliminację cielesności z przestrzeni publicznej. Petryfikuje negatywną postawę seksualną wobec siebie i świata, kulturę gwałtu<sup>38</sup> i tabuizację seksualności w ogóle. Jednak, jak można przeczytać powyżej, nie tylko Kościołowi zależy na tabuizacji seksualności. Władza również do niej dąży. Dzieje się tak w społeczeństwach internalizujących takie wartości jak bezpieczeństwo, produktywność i pragnienie prawdy.

Analizując obraz polskiej kinematografii epoki PRL-u, nie można jednak powiedzieć, że atmosfera towarzysząca seksualności była sztywna. Kultura polska przeszła swego czasu rewolucję seksualną. Nie była to tak widowiskowa i spektakularna rewolucja „jak na Zachodzie”. Rozluźnianie norm obyczajowych zachodziło w Polsce we własnym tempie. Odbывała się ona w atmosferze skandalu i ambiwalencji moralnej oraz w sytemie władzy komunistycznej. Klimat polskiej rewolucji seksualnej doskonale pokazywał i analizował doktor Karol Jachymek z Uniwersytetu SWPS podczas swojego autorskiego seminarium akademickiego pt. „Seks w kinie polskim”<sup>39</sup>. Trafnie ujmuje ten proces Andrzej Banach: „Od tego czasu w Polsce dużo się zmieniło, ciało nie jest już takie grzeszne. Ale natura nie znosi próżni, nie znosi jej także natura przyzwyczajień społecznych. Nowy porządek [komunistyczny] przejmuje od porządku dawnego [romantyczno-katolickiego] wszystko, co jest potrzebne do utrzymania porządku w ogóle [czyli władzy]. Erotyzm to również wolność: liberte w swoim libertynizmie. Niegdyś ludzie zbyt zajęci swoim ciałem nie chcieli myśleć o życiu wiecznym, teraz [w PRL-u] nie chcą myśleć o życiu przyszłym [przyszłości Polski]. W Państwowej ocenie erotyzmu działa na razie tradycja. Powoli powstaje tu do życia nowoczesna świeckość” (Banach, 1974, s. 56).

Owa świecka rzeczywistość, która powoli pojawiała się w PRL-owskiej Polsce, „odziedziczyła” szereg norm, które sprawiały, że mimo zwiększenia dozwolonych dyskursów seksualności, wciąż petryfikowały one negatywną postawę seksualną. Pogłębioną analizę erotyzmu w kinie polskim może czytelniczka/czytelnik odnaleźć również w artykule Krzysztofa Kornackiego (2008) „Naga władza. Polskie kino erotyczne (schyłkowego PRL-u)”.

<sup>37</sup> Typ organizacji społecznej uznający wyższość hierarchiczną płci męskiej jako lepszej jakościowo pod względem człowieczeństwa. Sytuacja wiąże się z dyskryminacją kobiet i eliminacją ich wpływu na tworzenie rzeczywistości politycznej. Jest to zjawisko pośredniego zniewalania kobiet.

<sup>38</sup> Stan powszechnego przekraczania cudzych granic prywatności seksualnej i przemocy seksualnej. Stan braku wiedzy o zgodzie seksualnej i o asertywności. Zjawisko związane z przekonaniem o tym, że akt seksualny jest powinnością kobiet i przywilejem mężczyzn, który musi zostać bezwarunkowo uznany. Zjawisko związane z powszechnym molestowaniem werbalnym, psychicznym i fizycznym.

<sup>39</sup> Seminarium akademickie USWPS w Warszawie 2015/2016.



Niezależnie od okresu, kino polskie było przestrzenią emanacji politycznej prawdy w przestrzeń publiczną. Równolegle kino oddawało to, jak fascynującymi kwestiami pozostawały nagość i erotyka. Należy pamiętać, że mówimy o czasie, kiedy nie było internetu. Może się to wydawać abstrakcyjne dla osób będących odbiorcami tego tekstu, które są przyzwyczajone do powszechnej dostępności informacji. Należy zauważyć jednak, że kiedyś nie było stron pornograficznych, portali piszących o zdrowiu seksualnym czy serwisów randkowych. Dostępność bodźca erotycznego była niezwykle mała. W PRL-u co prawda pojawiała się drukowana pornografia, ale wrażeń audio-wizualnych było brak. Pod koniec epoki PRL-u pojawiła się technologia VHS, ale nie była ona powszechnie używana w celach erotycznych. A na dodatek nie każdy/a miał/a możliwości, by kasety erotyczne nabyć i bezpieczne miejsce, w którym można je było przechowywać. O przyzwoleniu społecznym na oglądanie „ pornosów ” nie było mowy. Konsekwencją niedostępności bodźców erotycznych było zjawisko momentów, czyli erotycznych scen filmowych. To znane określenie w polskiej kulturze. Niekiedy chodziło się do kina tylko na filmy „z momentami” tylko po to, by się „załapać” na tę minutę erotyki. Można przytaczać tu takie przykłady jak pierwsza naga pierś polskiej kinematografii w *Młodości Chopina* z 1951 roku czy erotyczny taniec z *Gangsterów i filantropów* z 1962. To dwa znane przykłady, jednak erotyzm w kinie polskim jest tematem obszernym. Duża część filmów zawierała w sobie „momenty”, ponieważ było to powszechną wolą reżyserów, a także „chwytem marketingowym”. Ludzie potrzebują możliwości pełnej ekspresji w swojej sztuce, również ekspresji na temat seksualności.

Przekaz kulturowy pełnił w tamtych czasach rolę edukacji seksualnej. We wczesnym PRL-u dużą część wyobrażenia na temat ludzkiej seksualności ludzie czerpali z tego, co było mówione (głównie mity i kościelne zakazy), z własnych doświadczeń (które w skali ogólnospołecznej nie były ani pozytywne, ani bezpieczne, bo jakżeby mogły takie być bez edukacji seksualnej) i z tych właśnie „momentów”. Później zwiększał się dostęp do zachodnich publikacji, lecz kino nadal odgrywało szczególną rolę w pogłębianiu wiedzy na temat seksualności wśród Polaków i Polek. Procesem uniwersalnym jest to, że kino oddaje obyczajowy klimat epoki i ducha czasu. Polskie kino erotyczne reprodukowało taką atmosferę seksualności, jaka panowała w społeczeństwie. Filmy ze scenami erotycznymi cieszyły się ogromną popularnością. Sceny erotyczne z filmów były niezwykle istotne dla rozwoju seksualnego Polaków. Do dziś duża część starszego pokolenia mówi o scenach erotycznych jako o chwilach przebudzenia świadomości seksualnej<sup>40</sup>. Seksualność ich cie-

<sup>40</sup> Moment, w którym osoba zdaje sobie sprawę z istnienia sfery seksualnej; z erotyczności świata; z własnej energii seksualnej.

kawiła i fascynowała, co samo w sobie nie było zbytnio zaskakujące. Za to forma, w jakiej owe „momenty” budowały wrażliwość erotyczną Polaków, pozostawia wiele do życzenia.

Sceny erotyczne były wzorcem erotyczności i realizacji seksualnej w polskiej kulturze. Analiza tego przekazu kulturowego jest smutnym doświadczeniem. Mimo „erotycznej odwilży”, która towarzyszyła rozluźnieniu norm obyczajowych, erotyka w kinie polskim wpisuje się w nurt negatywnej seksualności. Większość tego, co było przedstawiane, stanowi negatywny wzorzec seksualny. Seksualność maluje się jako powinność małżeńska<sup>41</sup>; karta przetargowa lub sposób na załatwianie interesów<sup>42</sup>; coś heteronormatywnego<sup>43</sup>; coś męskiego<sup>44</sup>; symbol poniżenia kobiety<sup>45</sup>. Kinematografia polska bardzo silnie buduje również kulturę gwałtu<sup>46</sup>. Odstępstwa od normy seksualnej były ukazywane publiczności w atmosferze skandalu<sup>47</sup>. Wzorce kulturowe, jakie polskie filmy implikują polskiemu społeczeństwu, to seksizm, homofobia, heteronormatywność, wstyd związany z własną seksualnością lub aktywnością seksualną, przemoc wobec kobiet, frustracja związana z negatywnym obrazem seksualności oraz strach. Te wszystkie przemocowe zjawiska są normatywizowane i uzyskują przyzwolenie społeczne. Między innymi to te wzorce tworzą przekonania polskiego społeczeństwa dotyczące seksualności.

Młodzi ludzie dziś, w przeciwieństwie do ludzi dorastających w PRL-u, mają dostęp do internetu. Stwarza to możliwość rozwoju i samokształcenia. Mimo to kondycja wiedzy o seksualności wśród młodych Polek i Polaków jest szokująco zła. Przyczyną jest, to że internet nie służy do uzyskiwania merytorycznej wiedzy. Wyżej opisane negatywne wzorce seksualne nadal są kultywowane w polskiej kulturze. Człowiek wychowywany w tej kulturze nie ma, z reguły, możliwości poznawczej, by korzystać z internetu „prawidłowo”. Dziś

<sup>41</sup> Film polski odzwierciedla polskie zjawisko „obowiązków małżeńskich”, czyli uprawiania seksu z powinności, a nie ochoty.

<sup>42</sup> Scena stosunku erotycznego młodej dziewczyny ze strażnikiem z filmu „Rewizja osobista” 1972.

<sup>43</sup> Kino polskie promowało erotykę heteroseksualną, lecz w wielu filmach pojawia się wątek homoerotyczny. Osoby homoseksualne to z reguły mężczyźni zajmujący się sztuką lub postaci odpychające wyglądem i groźne: „Gdy spadają anioły” 1959, „Tysiąc talarów” 1959, „Ojciec” 1967, „Brzezina” 1970, „Dzięcioł” 1970, „Stracona noc” 1973, „Ziemia obiecana” 1974, „Barwy ochronne” 1976, „Zakłète rewiry” 1975, „Doktor Judym” 1975.

<sup>44</sup> Nietrudno w historii polskiego kina o filmy, w których główny męski bohater wchodzi w rolę uwodziciela, jednocześnie buduje swoją rolę dzięki miłosnym podbojom i własnemu urokowi. Mowa tu na przykład o wszystkich agentach w stylu słynnego porucznika Borewicza z „07 zgłoś się”.

<sup>45</sup> Nawet słynne „sexbomby i kociaki”, czyli znane aktorki epoki PRL-u [Pola Raksa, Kalina Jędrusik, Maria Probosz, Katarzyna Figura] nie reprezentowały w swoich rolach wolnej wyemancypowanej kobiecej seksualności. Pokazywano je zawsze u boku mężczyzny, często uprzedmiotawiano. Czasem kobieca „rozwiąłość seksualna” była potępiana, jak w filmie „Seksolatki” z 1971.

<sup>46</sup> Często można zauważyć sceny gwałtu przy okazji projekcji filmu z gatunku filmów wojennych. Wojenny erotyzm w kinie polskim charakteryzował się brutalnymi scenami erotycznymi. Można przytoczyć słynną scenę z filmu „Pierwszy dzień wolności”, 1964. Liczne sceny pokazujące negatywną seksualność miały też miejsce w polskim serialu „Wojna domowa” 1965–1966.

<sup>47</sup> Film „Dwa żebra Adama” pokazuje losy mężczyzny, który pragnie żyć z dwiema kobietami naraz. Budzi to kontrowersje wśród lokalnej społeczności i w Kościele.

w internecie wyszukuje się „złą” pornografię<sup>48</sup> zamiast merytorycznych informacji. Nie ma pozytywnego nastawienia do seksualności, które umożliwia zdrowy rozwój seksualny i swobodne poszukiwanie czy przyswajanie treści dotyczących tematu seksualności człowieka.

Głównym źródłem wiedzy o świecie jest środowisko. Niektórzy mówią, że rodzina jest już upadłą instytucją wychowawczą, ale wciąż ma ona ogromny wpływ na wychowanie i jest nadal bardzo aktywnym czynnikiem w procesie socjalizacji. To z domu rodzinnego wynosi się przekaz o negatywnej seksualności. Przekaz transgeneracyjny<sup>49</sup>, jaki otrzymuje się od starszych członków rodzin, zawiera w sobie wzorce z czasów PRL-u. Oni przekazują swoim dzieciom to, czego dowiedzieli się w młodości. Przykładają stare normy społeczne do dzisiejszych czasów. Domowa edukacja seksualna, z reguły, jest fałszywa i nie buduje fundamentu pod pozytywny samorozwój w dziedzinie seksualności. Brak możliwości swobodnej i pozytywnej rozmowy powoduje niemożność zaspokojenia ciekawości i często brak akceptacji wobec siebie samego/ siebie samej. Frustracja seksualna<sup>50</sup> u młodych ludzi to w dużej mierze wina mentalności społecznej – spuścizny po czasach PRL-u i latach przełomu tysiącleci. Normy społeczne i wzorce kulturowe minionych czasów przejawiają się dziś.

## Kondycja edukacji seksualnej a wzorce seksualne epoki PRL-u

Dopóki nie ma atmosfery pozytywnej seksualności, czyli rzeczywistości pełnej akceptacji seksualnej, nie będzie mentalnego przyzwolenia na pozytywną sex-edukację. W naszym społeczeństwie nadal nie ma świadomości wolności seksualnej ani wiedzy o bezpieczniejszym seksie<sup>51</sup>. Jest tylko możliwość oglądania „złej” pornografii. Mam na myśli pornografię w stylu tej z RedTube.com czy PornHub.com. Są to nagrania, które umacniają negatywne schematy seksualne. W tego typu filmach jest pełno brutalnej przemocy i seksistowskiego podziału ról<sup>52</sup>. Brakuje w nich rozmowy, która jest bardzo ważnym elementem aktu seksualnego.

<sup>48</sup> Szerszy opis zjawiska w kolejnym podrozdziale.

<sup>49</sup> Przekaz międzypokoleniowy.

<sup>50</sup> Zjawisko psychiczne, kiedy niemożność prawidłowego przejścia przez proces rozwoju seksualnego rodzi napięcie. Atmosfera negatywnej seksualności przekłada się na problemy u młodych ludzi z eksplorowaniem własnej i cudzej seksualności i wyrobieniem własnej, autentycznej tożsamości seksualnej. Rodzi to napięcie psychiczne i obciąża nieprzyjemnymi emocjami.

<sup>51</sup> W słowniku edukacji seksualnej nie używa się określenia "bezpieczny seks". Jest to spowodowane tym, że kontakty seksualne nigdy nie są w stu procentach bezpieczne. Używa się określenia bezpieczniejszy seks.

<sup>52</sup> Mowa o dyskryminacji ludzkich potrzeb seksualnych. Seks służy zaspokojeniu męskiej, a nie kobiecej przyjemności. „Gra wstępna” lub inne formy relacji psychoerotycznej należą się tylko kobietom [a mężczyznom już nie].

„Zła pornografia” stawia przed młodzieżą niemożliwe do spełnienia wymagania dotyczące schematu nawiązywania kontaktów seksualnych, odbywania stosunków erotycznych i wyglądu fizycznego swego i partnera/ partnerki. Młodzież pragnie sprostać nierealnym wymaganiom kształtowanym przez stosunki erotyczne z filmów porno oraz próbuje upodobnić swoje ciała do wyretuszowanych sylwetek aktorów. Zdecydowanie oglądanie tego rodzaju pornografii nie przekłada się na pozytywne myślenie o seksie i nie oznacza, że pojęcia takie jak wolność, równość i seksualność dopełniają się wzajemnie w umysłach młodych Polaków i Polek. „Zła pornografia” jest kolejnym czynnikiem, który wpływa na negatywizację seksualności w przestrzeni publicznej i prywatnej. Oprócz szkodliwego wpływu społecznego, ma też wpływ na działanie naszego mózgu<sup>53</sup>. A wiadomo, że sposób jego neuronalnego ukształtowania [które odbywa się głównie drogą doświadczenia, szczególnie w okresie dorastania] wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości, siebie samych oraz wpływa na nasze zachowanie.

Podstawowe swobody seksualne, jakie każdy człowiek powinien móc realizować, zostały opisane przez Światową Organizację Zdrowia. Są to fundamentalne twierdzenia na temat ludzkiej seksualności, które są seksualnym odpowiednikiem Praw Człowieka. Mają zagwarantować ludziom możliwość życia w godności i wolności. Jedenaście praw opisanych w Deklaracji Praw Seksualnych (World Health Organization, 2002) to: prawo do wolności seksualnej, prawo do odrębności seksualnej, integralności oraz bezpieczeństwa seksualnego ciała, prawo do prywatności seksualnej, prawo do równości seksualnej, prawo do przyjemności seksualnej, prawo do emocjonalnego wyrażania seksualności, prawo do swobodnych kontaktów seksualnych, prawo do podejmowania wolnych i odpowiedzialnych decyzji dotyczących posiadania potomstwa, prawo do informacji seksualnej opartej na badaniach naukowych, prawo do wyczerpującej edukacji seksualnej, prawo do seksualnej opieki zdrowotnej. Niestety, bez pozytywnej atmosfery seksualnej, pełnej wsparcia w rozwoju seksualnym i akceptacji dla bycia seksualnego, nie ma możliwości pomyślenia o swobodach opisanych w Deklaracji praw seksualnych, ani na realizowanie opisanych tam wolności.

W latach 70. zaczęła się w Polsce strukturalna edukacja seksualna. Miała raczej straszyć młodzież, aniżeli ją edukować. Można o tym poczytać między innymi w pracy *Płeć, przyjemność i przemoc* Agnieszki Kościańskiej (2014). To tekst, który pokazuje historię polskiej seksuologii i odzwierciedla tym samym mentalny klimat epoki i przemian obyczajowo-

<sup>53</sup> Odsyłam do strony internetowej [yourbrainonporn.com](http://yourbrainonporn.com), która zajmuje się tematem wpływu pornografii na działanie mózgu, psychologię ludzkich emocji i zachowania seksualnego.

-kulturowych w kontekście norm seksualnych. Była to edukacja awersyjna: jej celem było zniechęcenie młodzieży do jakiegokolwiek aktywności seksualnej<sup>54</sup>. Jednocześnie było to sprzeczne z potrzebami społeczeństwa, ponieważ ludzie pragnęli wiedzy o seksualności. Potwierdza to popularność kultowych tekstów, takich jak „Co każdy chłopiec wiedzieć powinien” i „Co każda dziewczynka wiedzieć powinna”<sup>55</sup> oraz słynna w latach 80. Sztuka kochania Michaliny Wisłockiej (1984). Pod względem naukowym pozycje te pozostawiały wiele do życzenia, ale jednak były źródłem jakichś informacji o seksualności. Władze państwowa i kościelna oraz konserwatywne społeczeństwo ograniczały dostęp do edukacji seksualnej. Książki były trudno dostępne i sprzedawane spod lady. Przekazywane metodą „od znajomego do znajomego” stanowiły bardzo ważne pozycje czytelnicze w czasach niedoboru informacji na tematy seksualne. Na początku lat 80. pojawiła się przełomowa książka Zbigniewa Lew-Starowicza (1983) Seks partnerski, która mówiła o seksualności z naukowego punktu widzenia. Nigdy nie było jednak przestrzeni do masowej pozytywnej dyskusji o seksualności. Pokolenia wychowane w atmosferze negatywnej seksualności nie mogą przekroczyć barier poznawczo-emocjonalnych i nagle uświadomić sobie swoich swobód seksualnych. Seksualność raz strauumatyzowana taką z reguły pozostaje (jeśli nikt nie zaangażuje się ogromnie w przepracowanie takiej traumy), zwłaszcza jeśli negatywna postawa sprawia, że otrzymuje się gratyfikację ze strony społeczeństwa. W ten sposób ukształtowana negatywna seksualność stanowi jedno ze źródeł problemów psychicznych, społecznych Polek i Polaków. Jednocześnie pozostaje uniwersalnym mechanizmem umacniania totalitarnej władzy.

Problemy edukatorów i edukatorek seksualnych w dzisiejszych czasach nie różnią się wiele od tych z czasów PRL-u. Niewiedza młodzieży jest tak samo przytłaczająca, a wstyd związany z rozmową o seksualności tak samo duży.

W tej sytuacji brak perspektyw na przełamanie tabu seksualnego. Chęć uwolnienia się od negatywnego spojrzenia na seksualność, bez afirmacji społecznej wobec takiego zamiaru, jest walką z wiatrakami. Jeśli młodzi ludzie chcą walczyć o edukację seksualną, są dyskryminowani przez państwo i Kościół. Represje są, być może, nawet większe dziś niż w czasach PRL-u. Seksualność Polaków i Polek zawsze była kartą przetargową dla władzy, ale dla obecnej władzy w Polsce jest sprawą ogromnej wagi. Tak samo represjonowani są

<sup>54</sup> Jednocześnie taki był przekaz kina polskiego. Znany film „Seksolatki” z 1971 roku ukazuje losy pary nastolatków, która ma ciężkie życie, bo zdecydowała się rozpocząć życie seksualne. Dotyczy to głównie bohaterki.

<sup>55</sup> Słynne broszury o tematyce edukacji seksualnej w PRL-u. Były tematem jednego z odcinków kultowego serialu „Wojna domowa”.



również edukatorzy i edukatorki seksualne. Represje polegają na ostracyzmie społecznym, mobbingu w instytucjach szkolnych i utrudnianiu wykonywania zawodu. Instytucja państwa polskiego jest pełna negatywnego przekazu o seksualności i postaw dyskryminacyjnych. Przekłada się to na podinstytucje państwowe, takie jak sektor edukacji. Negatywny przekaz seksualny słyhać w Polsce z ust nauczycieli; widać to w treści podręczników szkolnych do WDŻ-u<sup>56</sup>, w których pełno jest twierdzeń niezgodnych z dzisiejszym stanem wiedzy na temat seksualności człowieka. Są to skutki nacisku politycznego, jaki władza wywiera na prowadzących lekcje WDŻ-u. Z ust polityków słyhać, że wierzą w „zabobony” opisywane w owych podręcznikach (lub po prostu powtarzanie ich jest politycznie użyteczne). Posłowie i posłanki w większości kultywują stereotypizację płci jako „dobrą” i „naturalną”. Powszechnym poglądem w polskim Sejmie jest to, że walka o prawa mniejszości seksualnych to rodzaj terroryzmu zwany „homoterroryzmem”. Na dodatek utożsamiają osoby homoseksualne z osobami z pedofilnymi zaburzeniami preferencji seksualnych. Małżeństwo to w Polsce tylko i wyłącznie związek dwojga ludzi odmiennej płci według powszechnej interpretacji artykułu 18. Konstytucji RP. Jednocześnie pozostaje on jedyną formą legalizacji związku, która zapewnia ludziom wiele udogodnień prawnych. Dyskusja o wprowadzeniu związków partnerskich jest blokowana przez partie konserwatywne. Polskie prawo „zmusza” osoby transseksualne do pozywania własnych rodziców do sądu (jeśli chce się brać udział w procedurze korekty płci). Zabiegi medyczne związane z ludzką seksualnością (korekta płci biologicznej, in vitro, aborcja, środki antykoncepcyjne, psychoterapia dla ofiar dyskryminacji seksualnej) nie są uznawane za godne refundacji przez Ministerstwo Zdrowia. Kartą przetargową w ostatnich wyborach było dla kampanii<sup>57</sup> partii konserwatywnych „straszenie genderem”. Mówiono, że gender to lewicowa teoria, która sprawia, że chłopcy stają się „zniewieściami”, a dziewczyny zmieniają się w „babochłopy”, co miało jednoznacznie zagrażać trwaniu polskiego społeczeństwa i świętej polskiej rodzinie. Ogólny przekaz medialno-polityczny dotyczący wszystkich aspektów ludzkiej seksualności, jakie tylko wyróżniła seksuologia, jest negatywny. To samo tyczy się przekazu instytucjonalnego.

Uniemożliwia to działania na rzecz przerwania patologizacji [traumatyzacji i ograniczania dostępu do merytorycznej wiedzy] rozwoju seksualnego u młodych ludzi oraz emancypacji prawnej osób reprezentujących różną seksualność. Edukacja seksualna, po

<sup>56</sup> Odsyłam do "Skrót analizy merytorycznej podręczników do WDŻ" Grupy Ponton. Podręcznik wyjątkowo wręcz niemerytoryczny to "Wędrując ku dorosłości. Wychowanie do życia w rodzinie dla uczniów klas I-III gimnazjum" pod redakcją Teresy Król.

<sup>57</sup> Mowa o wyborach parlamentarnych w Polsce w 2015 roku.

pierwsze, w dzisiejszej Polsce praktycznie nie istnieje, o czym można poczytać w raportach Grupy Ponton na ten temat<sup>58</sup>. Po drugie, jest dalej awersyjna. Po trzecie, bywa heteronormatywną nauką zakładania prezerwatywy. To trzecie rozwiązanie nie jest sukcesem. Jest kolejną porażką. Bo sama wiedza o metodach antykoncepcji nie sprawi, że człowiek będzie widział sens w ich używaniu, nie będzie bał się ich zakupić, będzie chciał rozmawiać o nich ze swoją partnerką/partnerem, nie zachęci do swobodnej refleksji nad swoimi lub cudzymi potrzebami seksualnymi, nie sprawi, że tabu związane z seksualnością zniknie.

Health Behaviour in School-aged Children we współpracy ze Światową Organizacją Zdrowia zbadało dobrostan jedenasto-, trzynasto- i piętnastolatek i -latków w 43 krajach (Health Behaviour in School-aged Children & World Health Organization, 2016). Pokazał on, jak źle wypada Polska na tle innych krajów w kategoriach takich jak uprawianie bezpieczniejszego seksu, akceptacja własnego ciała czy przyzwolenie na przemoc.

Edukacja seksualna to nie lekcje anatomii i nauka o antykoncepcji. Edukacja seksualna to proces. To psychoedukacja, która powinna towarzyszyć ludziom na wszystkich etapach życia. To nauka o procesach rozwojowych, o kondycji kultury, w której żyjemy; to nauka samoakceptacji, wytwarzania poczucia własnej wartości, szacunku do siebie i do drugiego człowieka oraz asertywności. Celem edukacji seksualnej jest wsparcie emocjonalne i merytoryczne młodych ludzi, zapewnienie im poczucia bezpieczeństwa i wyposażenie ich w metody samodoskonalenia się. Efektem takiej psychoedukacji ma być wytworzenie w człowieku poczucia komfortu, poczucia własnej wartości oraz postawa antydyskryminacyjna.

## Pozytywna seksualność

Edukacja seksualna powinna odbywać się tylko i wyłącznie w nurcie pozytywnej seksualności. Jest to ogólnoswiatowy nurt seksuologiczny i kulturowy. Ruch Pozytywnej Seksualności prowadzi działania informacyjne, edukacyjne i terapeutyczne. Jest koncepcją socjofilozoficzną, w której afirmowana jest cała ludzka seksualność. Zamiennie używa się również nazwy Ruch Afirmacji Seksualnej, chociaż to ta pierwsza nazwa lepiej przyjęła się w Polsce.

Co to znaczy afirmować całość ludzkiej seksualności? To znaczy, że uznaje się wszystkie potrzeby, zachowania, odczucia, myśli, fantazje i zachcianki za naturalne. Uznaje się je za prawidłowe i normalne. Istnieje akceptacja własnej seksualności. Uznaje się ją za część naszej

<sup>58</sup> Liczne raporty Grupy Ponton są opublikowane na stronie internetowej <http://ponton.org.pl/pl/raporty>

tożsamości, spójną z resztą naszego Ja. Jest oczywiste, że inni ludzie mogą mieć drastycznie inną seksualność niż my. Wiadomo, że jest tyle rodzajów seksualności, ilu ludzi na świecie. Istnieje dążenie do rozwoju własnej seksualności oraz wspierania innych w ich rozwoju. Tworzy się przestrzeń do tego rozwoju oraz warunki, by mógł on istnieć. Nie ma lęku przed mówieniem o seksualności. Dialog przebiega otwarcie. Umiejętność dbania o bezpieczną przestrzeń jest powszechna. Eliminuje się zachowania przemocowe oraz uważa na to, by nasze zachowanie nie było krzywdzące wobec drugiego człowieka. Inspirację dotyczącą afirmacji całej ludzkiej seksualności czerpano często z teorii energii seksualnej Wilhelma Reicha, którego myśl przytaczałam powyżej.

Podejście to cechuje się aktywną postawą seksualną. Ciekawość idzie w parze ze śmiałością samorozwoju. Możliwość realizacji seksualnej odbywa się w warunkach zbudowanych na poczuciu bezpieczeństwa i zaufania. Afirmacja seksualna odbywa się w atmosferze pogłębianej świadomości i samoakceptacji.

Ogromną pracę na rzecz pozytywnej seksualności wykonuje Instytut Pozytywnej Seksualności. Jego zaangażowanie można zauważyć w wielu aktywnościach, które prowadzi na swoim terenie, jak również gościnnie w innych przestrzeniach. Można wyróżnić prowadzenia edukacji w internecie i podczas licznych warsztatów. W Krytyce Politycznej odbywa się cykl wykładów Seksuologia krytyczna. Poruszane są tam tematy nietypowe dla klasycznej, zmedykalizowanej seksuologii.

My, seksuolodzy i seksuolożki, dzięki możliwości pracy w tym nurcie, nie musimy się zajmować już tylko tym, jak leczyć pochwicę czy zaburzenia erekcji. Ruch pozytywnej seksualności daje możliwości wsparcia we wszystkich dziedzinach seksualności. Możemy doradzać w kwestii afrodyzjaków<sup>59</sup> czy rynku gadżetów erotycznych. Możemy prowadzić sesje sex-coachingu<sup>60</sup>. Możemy zorganizować warsztaty z playfightingu<sup>61</sup> czy sztuki wiązania Shibari<sup>62</sup>. Możemy prowadzić poradnictwo praktyczne. Wypracowywać cele do pracy seksuologicznej oraz rozwiązania, które poprawiają dobrostan danej osoby. Możemy kogoś odesłać do odpowiedniej i merytorycznej literatury, na poradę w zakresie prawa antydyskryminacyjnego lub polecić tej osobie sex-pozytywny klub dla swingerów i swingerek.

<sup>59</sup> Substancje erotyczne. Istnieje cała gama naturalnych afrodyzjaków i diet. Istnieją też sztucznie produkowane substancje.

<sup>60</sup> Doradztwo w dziedzinie seksualnego rozwoju osobistego.

<sup>61</sup> Erotyczna sztuka walki uprawiana dla erotycznej rozrywki.

<sup>62</sup> Sztuka wiązania ciała za pomocą lin.

Przed działającymi w ramach seksuologii klinicznej rodzi się w tym nurcie perspektywa różnorodnej, przyjemnej i potrzebnej pracy. W naszych czasach nie brakuje ludzi, którzy potrzebują pomocy przy poznawaniu i akceptowaniu swojej seksualności. Sex-pozytywne przestrzenie będą się powiększały, a osób, które będą potrzebowały „przepracowania” swoich spraw, będzie coraz więcej.

## Gotowe rozwiązanie?

Istnieje teoria społeczno-filozoficzna, która zawiera w sobie założenia nurtu pozytywnej seksualności. Mam na myśli teorię queer. Łączy ona w sobie elementy afirmacji seksualnej, wyłamania się z normatywności seksualnej i opór wobec władzy.

Teoria narodziła się w duchu foucaultowskiej analizy przez pryzmat normy społecznej. Kwestionuje ona pojęcia takie jak binarny podział płci<sup>63</sup>, role płciowe<sup>64</sup>, tożsamość<sup>65</sup> czy orientację seksualną<sup>66</sup>.

Jedyną alternatywą dla rzeczywistości negatywnej seksualnie jest obecnie wyścig o ochronę prawną z innymi mniejszościami. Zmiana prawa nie jest wystarczająca, ponieważ jest w stanie tylko poprawić sytuację grupy zmarginalizowanej z racji swojej „nienormalności” i wtłoczyć daną grupę w mainstream kosztem innej grupy wykluczonych osób. Nie przynosi prawdziwej emancypacji. Queer daje możliwość zmiany drogi emancypacji. To alternatywa dla osób, które nie chcą, tak samo jak osoby heteroseksualne, tworzyć monogamicznych rodzin z dziećmi, psem, kredytem na trzydzieści lat i społecznym uznaniem, z tą tylko różnicą, że rodzinę tworzy para homoseksualna. Osoby queerowe chcą zerwać z wyznacznikami normalności w ogóle. Podmiot ma być godny uznania z racji samego faktu istnienia. Proces upodmiotawiania zostaje oderwany od wymogów i norm społecznych. Dzięki możliwościom, jakie otwiera rozszerzenie podmiotowości<sup>67</sup>, możemy również

<sup>63</sup> Przekonanie o tym, że istnieją dwie płcie: męska i żeńska.

<sup>64</sup> Przekonanie o tym, że każdej płci odpowiadają naturalne zachowania: mowa o stereotypach płci.

<sup>65</sup> Tożsamość seksualna to to, co podmiot sądzi o sobie. Tożsamość buduje się przez całe życie człowieka i powinna ona być wynikiem autonomicznej refleksji nad sobą. Można uważać siebie za mężczyznę, kobietę, obie te płcie naraz, żadną z nich lub można wymyślić sobie mnóstwo innych wariantów tożsamości seksualnej.

<sup>66</sup> Kierunek upodobania seksualnego. Seksuologia wyróżnia trzy główne orientacje seksualne: heteroseksualną, homoseksualną i biseksualną. Sytuacja komplikuje się w momencie, w którym zauważymy, że upodobanie erotyczne jest płynne – jest zależne od etapu naszego procesu rozwojowego, od sytuacji, od osoby... Trudno również określać orientację w przypadku osób o unikatowej, niebinarnej tożsamości seksualnej.

<sup>67</sup> Skoro nie trzeba już sprostać społecznym oczekiwaniom, żeby zostać uznany za dobrego obywatela, znikają podziały grupowe i wszelkie podziały na ludzi i „podludzi”. Dzięki temu rozszerza się pula podmiotów i mnożą się drogi zostawiania

uwalniać swoją seksualność. Otwiera się możliwość bycia „jakimikolwiek” bez obawy, że ktoś nazwie takie osoby „zbożeńcami”, „pedałami” czy „perwersami”. Queer to również teoria mocno zakorzeniona w politycznym oporze. Praktyczny aspekt queeru jest walką ze wszelkimi hierarchiami i granicami, jakie stawia nam obecna rzeczywistość. Radykalne uznanie ma być remedium na relacje władzy. Queer znosi relacje władzy, które wytwarzają się w relacjach interpersonalnych i społecznych. Nie potrzeba już władzy w postaci instytucji. Queer to bunt wobec zastanej rzeczywistości. Queer to założenia lepszego, równego i wolnego świata. Queer to umiłowanie siebie i innych.

Niestety, ta piękna teoria, która zawiera receptę na zniesienie całego spektrum negatywnej seksualności: normatywność, tabuizację i stereotypizację, nie jest, moim zdaniem, możliwa do wprowadzenia w obecnej rzeczywistości. Oczywiście istnieją środowiska queerowe. Wiele osób określa siebie jako queer. Nie jest jednak możliwa queerowa rewolucja na gruncie polskim. To nie jest teoria dostępna dla odbiorcy, który nie jest zaangażowany intelektualnie i nie jest entuzjastą/entuzjastką nauk humanistycznych. Ciężko jest laikowi/laiczkę zdobyć wiedzę o queerze. W przeciwieństwie do teorii queer, marksizm jest ideą skomplikowaną, acz dostępną dla ludu, ponieważ mówi o doświadczeniach, które są uniwersalne: o biedzie, głodzie i wyzysku. Queer mówi o przemocy, która też jest uniwersalnym doświadczeniem, lecz nie budzącym powszechnego sprzeciwu. Ludzie są tak przyzwyczajeni do przemocy, że jej nie zauważają; uznają za naturalny stan rzeczy. Przemoc jest uniwersalna i powszechna. Jeśli chodzi o badania polskiego społeczeństwa dotyczące tego tematu, to należy tu wyróżnić bardzo aktualny, merytoryczny i zaangażowany tekst pt. „Przełamać tabu. Raport o przemocy seksualnej”<sup>68</sup>. Z tego raportu, przygotowanego przez Fundację STER, wynika, że aż 87 procent badanych kobiet spotkało się w swoim życiu z jakąś formą molestowania seksualnego. Aż 37 proc. uczestniczyło w aktywności seksualnej wbrew swojej woli. Aż 23 procent doświadczyło próby gwałtu, a 22 procent – gwałtu. Zaledwie 8,7 procent badanych kobiet nie doświadczyło żadnej formy przemocy seksualnej. Sprawcy przemocy seksualnej wobec kobiet pozostają zazwyczaj bezkarni. Według raportu, akty przemocy na wolności seksualnej nie były przez kobiety zgłaszane, bo aż w 33 procentach przypadków ofiary były

---

podmiotem [skoro każdy i każda żyjąc na własny sposób jednocześnie upodmiatawia się]. Istnieją też interpretacje teorii queer jako kończącej z filozofią humanocentryzmu [analizy rzeczywistości przez pryzmat człowieczeństwa] i uznającą za godne podmioty istoty żywe w ogóle [nie tylko człowieka].

<sup>68</sup> Raport ten powstał w ramach projektu: Tabu – prawa ofiar przemocy seksualnej realizowanego przez Fundację na rzecz równości i emancypacji STER we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Kobiet VICTORIA z Rzeszowa i Stowarzyszeniem WAGA z Gdańska. Raport wydany pod redakcją Magdaleny Grabowskiej i Agnieszki Grzybek ukazał się w 2016 roku.



zażenowane lub czuły wstyd, a aż 53 procent kobiet nie wierzyło, że policja będzie w stanie pomóc. Większość z badanych kobiet (67 procent) radzi sobie sama.

Był to przykład powszechności przemocy seksualnej wśród kobiet. A jest przecież jeszcze wiele innych grup, które mogą identyfikować się jako ofiary i wiele innych rodzajów przemocy, które można by brać pod uwagę, mówiąc o wszechobecności przemocy. Istnieje przemoc seksualna<sup>69</sup>, przemoc fizyczna<sup>70</sup>, przemoc psychiczna<sup>71</sup>, przemoc symboliczna<sup>72</sup>, przemoc kulturowa<sup>73</sup>, przemoc internetowa<sup>74</sup>, przemoc ekonomiczna<sup>75</sup>, przemoc społeczna<sup>76</sup> czy systemowa<sup>77</sup>. Nie ma w Polsce wystarczająco silnej propagandy antydyskryminacyjnej, by ruchy walczące o bezprzemocową rzeczywistość miały głośny przekaz medialny czy realną siłę polityczną. Kto dziś nazywa przemocowe zjawiska po imieniu? W czasach, kiedy przemoc jest normą, przywilej dostrzegania jej dotyczy małej grupy ludzi. Kogo dziś dziwi, że ludzi nie są równi? Kto dziś może dojść do wniosku, że homoseksualność jest równa heteroseksualności? A co dopiero, kto może zrozumieć, że samo założenie binarności płci implikuje masę przemocowych mechanizmów; że jesteśmy „uwikłani w płęć” na każdym kroku, jak pisała Judith Butler (1990/2008). W aktualnych polskich realiach queerowa refleksja jest dostępna tylko niewielkiej grupie uprzywilejowanej na tyle, żeby mieć wykształcenie, które pozwala na rozumienie tej teorii. Mówiąc wprost: o ironio, queer w Polsce jest dla bogatych finansowo lub duchowo; dla działaczy/ek społeczno-kulturowych, którzy/e na co dzień walczą z różnymi rodzajami dyskryminacji. Czy queer jest teorią, która w ogóle ma możliwość bycia masowo rozumianą, pozostaje pytaniem otwartym. Obecnie niezbyt wiele wskazuje na szybki wzrost popularności queeru w polskim społeczeństwie.

Rozpatrując możliwości wytwarzania się bezprzemocowych przestrzeni, należy zauważyć, że kobiety znajdują się, z racji swojej płci, w położeniu bardziej dostępnym dla teorii queer niż

<sup>69</sup> Wszelkie czyny przeciwko cudzej wolności seksualnej.

<sup>70</sup> Bezpośrednie użycie siły fizycznej wobec drugiej osoby.

<sup>71</sup> Wszelkie rodzaje unieważniania lub podważania podmiotowości drugiej osoby. Mam na myśli zachowania krzywdzące, od zaniedbywania, przez manipulacje, po znęcanie psychiczne.

<sup>72</sup> Kategoria francuskiego socjologa Pierre'a Bourdieu. Forma oddziaływań przemocowych w sferze symboliczno-społecznej.

<sup>73</sup> Kiedy kultura jest przemocowa? Na przykład kiedy w procesie socjalizacji jesteśmy odczłowieczani w ramach socjalizacji do roli płciowej i w zależności od płci odbiera nam się możliwość realizacji swoich sfer emocjonalnych lub intelektualnych.

<sup>74</sup> Tak zwana cyberprzemoc. Jest wyróżniana jako oddzielna kategoria przemocowych zachowań z racji specyfiki swej istoty w sferze wirtualnej.

<sup>75</sup> Nierówny dostęp do zasobów, wyzysk finansowy i ograniczanie wolności za pośrednictwem pieniędzy.

<sup>76</sup> Przemoc w strukturze społecznej. Dehumanizująca hierarchia społeczna. Przykładami będą tu rasizm, seksizm lub klasizm.

<sup>77</sup> Kiedy przemoc jest ustanowiona w prawie i legalna. Kiedyś legalne były obozy koncentracyjne. Dziś legalne są np. obozy dla osób uchodźczych czy przemoc policyjna.

mężczyźni. Cały nurt feministyczny i historia kobiecej emancypacji dają kobietom możliwość odczuwania swojej równości. Kobiety wiedzą powszechnie, że ich płeć nie jest „gorsza”, że są wolne i mogą realizować się jak chcą. Mężczyźni natomiast nie mają takiego doświadczenia. Żyją w rzeczywistości, w której „być mężczyzną” to schemat pełen oczekiwań i wyrzeczeń. Nie mają refleksji nad równością płci. Nie mają swojego ruchu równościowego ani historii męskiej emancypacji. Wiele przedstawicielek i przedstawicieli tradycyjnego feminizmu powinno w tym momencie słusznie zauważyć, że schemat męskości jest pełen przywilejów związanych z płcią. Jednakże kobiety również mają swoje przywileje, które w nowoczesnym spojrzeniu na feminizm są na pewno równie ważnymi przywilejami, a może i ważniejszymi niż męskie przywileje. Kobiety mają kulturowe przyzwolenie, by realizować emocjonalną sferę swojego człowieczeństwa; mogą nawiązywać bliskie relacje pełne przyjaźni, empatii i wsparcia dla siebie nawzajem. Są to niezwykle ważne mechanizmy adaptacyjne, które umożliwiają przetrwanie psychiczne w sytuacji bycia przedstawicielką grupy dyskryminowanej. Dzięki temu zjawisku można mówić o całej filozofii siostrzeństwa<sup>78</sup> i etyce troski<sup>79</sup>.

Mężczyźni są tak samo dehumanizowani przez kulturę jak kobiety. Tak jak kultura zachodnioeuropejska na przestrzeni ostatnich stuleci kazała kobietom sprzątać, rodzić i być posłusznymi, tak samo kultura zachodnioeuropejska każe mężczyznom rywalizować, gwałcić i być „twardymi”. Jest to proces maskulinizacji. Taki przekaz socjalizacji do płci u mężczyzn wtłacza ich na drogę upodmiotawiania się poprzez realizację swojej roli płciowej. Utrudnia to równościowe myślenie. Zakładając, że istnieją w Polsce przestrzenie pozytywnego podejścia do seksualności, trzeba zauważyć, że przestrzeni dla ruchu pozytywnej męskości brakuje. Obecnie praktykowanie równościowej postawy przez mężczyzn oznacza porażkę na drodze realizacji roli społecznej, czyli nienormatywność, a w konsekwencji dyskryminację. Bez zaangażowania intelektualnego bardzo trudno jest mężczyznom kwestionować porządek płci. A przecież mężczyźni to ogromna grupa społeczna, która jest tak samo potrzebna do wprowadzania równościowej zmiany na świecie jak kobiety. Przemoc wobec mężczyzn jest niezauważalna i nie ma inicjatyw, które pełniłyby rolę organizacji feministycznych. Co prawda na świecie istnieją „Men's Rights Activists”<sup>80</sup>. W Polsce jednak

<sup>78</sup> Zjawisko społeczne oparte na wartościach takich jak bezwarunkowe wsparcie, troska, miłość, empatia czy zrozumienie. Przeciwnieństwo braterstwa, czyli schematu męskiej bliskiej relacji budowanej poprzez wspólną walkę lub pokrewieństwo.

<sup>79</sup> Nurt społeczno-polityczny kładący nacisk na siostrzeńskie wartości w procesie budowania społeczeństwa. To stanowisko etyczne było analizowane przez między innymi Carol Gilligan i Nal Noddings.

<sup>80</sup> Ruch na rzecz równości płci i antydyskryminacji, którego aktywistami są mężczyźni. Ruch podkreśla wagę walki o wyzwolenie mężczyzn spod jarzma męskiej roli społecznej.

nie ma obecnie przestrzeni do dyskusji o pozytywnej męskości, która byłaby pozytywną alternatywą queeru dla mężczyzn lub etapem przejściowym na drodze do przejścia do praktyki queerowego istnienia.

Queer nie jest osiągalny dla przeciętnej odbiorcy. Nie wyklucza to jednak możliwości działania w zakresie pozytywnej seksualności poza tą teorią. Przykładem mogłoby być powstanie ruchu pozytywnej męskości, którego bardzo brakuje. Mógłby istnieć równoległe do ruchu pozytywnej kobiecości, który jest realizowany w Polsce w łonie ruchu feministycznego. Byłby to ogromny przełom dla równości i szansa na pozytywną samorealizację dla wielu osób, które utożsamiają się z męskością. Dotyczy to szczególnie osób niehomonormatywnych, ponieważ to one są najbardziej narażone na brak drogi pozytywnej samorealizacji w zgodzie ze swoją tożsamością seksualną.

## Stan działań społecznych z zakresu pozytywnej seksualności

Pozytywnym przeformułowaniem stwierdzenia, że rewolucja seksualna w Polsce poniosła klęskę, może być myśl, że ów proces rewolucyjny przeszedł w stan stagnacji i jeszcze kiedyś nabierze siły. Atmosfera polityczna nie sprzyja temu stwierdzeniu, jednak należy zauważyć, że czasy represji zawsze sprzyjają rozwojowi przestrzeni oporu.

Dzisiaj mamy w Polsce wiele organizacji walczących z seks-negatywnym przekazem medialno-kulturowym. Można wymieniać grupy od grup feministycznych, przez queerowe, po antydyskryminacyjne. Są to między innymi: Ponton, Kampania Przeciw Homofobii, Stowarzyszenie Lambda, Transfuzja, Hostel interwencyjny dla osób LGBT, środowiska związane z lewicą wolnościową, Queer UW, Porozumienie Kobiet 8 Marca, Codziennik Feministyczny, Ratujmy Kobiety, Te Tematy, Portal Zdrowia Seksualnego oraz oczywiście Instytut Pozytywnej Seksualności.

Są to grupy działające społecznie. Łączą ludzi zaangażowanych i aktywnych politycznie. Walka na polu wolności seksualnej to polityczny opór. Prowadzone są różnorodne działania w ramach rozmaitych aktywności społecznych. Są zajęcia z edukacji seksualnej<sup>81</sup>,

<sup>81</sup> Nie będę tu wymieniać zajęć z wychowania do życia w rodzinie, ponieważ nie odgrywają one właściwej roli w edukacji seksualnej. Trudno jest wymieniwać, które zajęcia z edukacji seksualnej się odbyły, gdyż edukacja seksualna w Polsce budzi kontrowersje i często jest niemile widziana w szkołach. Takie warsztaty trwają z reguły przez kilka godzin i trudno udowodnić, że się odbyły. Obserwuje się popyt na kompetencje w dziedzinie edukacji seksualnej w Polsce. W maju 2015 odbył się Kurs Edukatorów Seksualnych w Poradni Bliżej Siebie. Wiosną 2016 roku odbył się Kurs Pozytywnej Edukacji Seksualnej Dzieci i Młodzieży w Instytucie Pozytywnej Seksualności. Osoby, które kończą te kursy, czasem

warsztaty antydyskryminacyjne<sup>82</sup> i warsztaty wzmacniające pozytywną postawę seksualną<sup>83</sup>, wykłady<sup>84</sup>, seminaria<sup>85</sup>, debaty<sup>86</sup> i konferencje<sup>87</sup>. Odbývają się różne wydarzenia kulturalne<sup>88</sup>. Pisze się mnóstwo artykułów, poradników erotycznych i książek, zarówno naukowych, jak i popularnonaukowych<sup>89</sup>. Coraz więcej treści pozytywnych seksualnie jest tłumaczonych na język polski<sup>90</sup>. Organizowane są kampanie społeczne i demonstracje<sup>91</sup>. Czasem działacze

---

zostają wolontariuszami i wolontariuszkami Grupy Ponton, a czasem prowadzą zajęcia na własną rękę. Grupa Te Tematy zorganizowała w październiku 2015 roku "Te Warsztaty - zajęcia z edukacji seksualnej (i nie tylko)".

<sup>82</sup> Oficjalnie wiadomo o tych, które odbywają się w różnego typu organizacjach pozarządowych. Te prowadzone w szkołach, tak jak w przypadku warsztatów z edukacji seksualnej, często są prowadzone przez osoby prywatne. Można również wspomnieć o działaniach prowadzonych przez Fundację Klamra.

<sup>83</sup> W styczniu 2016 odbyły się warsztaty z samoobrony dla kobiet WenDo w Fundacji Feminoteka. Instytut Pozytywnej Seksualności oferuje całą gamę warsztatów; w 2016 odbyły się między innymi: "Kocham seks! Warsztat dla entuzjastów\_ek seksu"; Stowarzyszenie Lambda prowadzi cykl warsztatów prawnych dla osób LGBTQ "Masz prawo"; Warszawski Kolektyw Syrena prowadzi cykl "Warsztaty feministyczne".

<sup>84</sup> Fundacja Feminoteka prowadzi cykl wykładów "Akademia feministyczna". Instytut Pozytywnej Seksualności „Czym jest seksuologiczna praca z ciałem?”. We wrześniu 2015 odbyło się na Uniwersytecie SWPS spotkanie "Selfie, seksting, pornografia – co zagraża młodym w sieci?", a w czerwcu 2016 wykład "Seksualność rodzaju męskiego, czyli z czym boryka się współczesny mężczyzna w swoim życiu seksualnym?". W roku akademickim 2015/2016 odbył się kolejny cykl wykładów „Seksuologia krytyczna” w Krytyce Politycznej.

<sup>85</sup> Grupa "GENDER I SEKSUALNOŚĆ w polskiej nauce i praktyce społecznej" prowadzi cykl seminariów w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. W Instytucie Sławistyki PAN w 2016 roku odbył się cykl seminaryjny "Transformacja norm seksualnych i tożsamości narodowej po 1989".

<sup>86</sup> W marcu 2016 odbyło się spotkanie "Ruchy równościowe i antydyskryminacyjne – współczesne inspiracje" w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN. Również w marcu 2016 roku odbyła się w Warszawie debata "Feminizm po amerykańsku? Feminizm po polsku?".

<sup>87</sup> W listopadzie 2015 w Krakowie odbyła się konferencja "Gender – Edukacja – Praca II. Uczelniane rozwiązania antydyskryminacyjne". W Warszawie co roku odbywa się Kongres Kobiet; podczas ostatniego kongresu miał miejsce "Panel o seksualizacji dzieci i młodzieży". W czerwcu 2016 odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim międzynarodowa interdyscyplinarna konferencja Strategie Queer.

<sup>88</sup> Jak co roku miała miejsce w Polsce Feministyczna Akcja Letnia FALA, czyli edukacyjny obóz dla kobiet organizowany przez nieformalną grupę Ulica Siostrzana. Liczne koncerty i wydarzenia kulturalne towarzyszą cyklicznym Benefitom na Manife. W Warszawie cykliczne targi erotyczne "Warszawski Buduar". W 2016 roku odbyła się też impreza kulturalna Queer Crash, benefit na Hostel Interwencyjny LGBTQ. Istnieje też równościowy Klub Sportowy Gwiazda. Do 2016 roku odbywała się w Polskim Radiu audycja "Seks nasz powszedni".

<sup>89</sup> Trudno jest wymieniać liczne artykuły. Ważne teksty pisane po polsku to według mnie "Beznadziejna ucieczka przed Basią. Reportaże seksualne" Katarzyny Surmiak-Domańskiej (2007), "Zakazane miłości. Seksualność i inne tabu" Marty Konarzewskiej i Piotra Pacewicza (2010), "Gejerel. Mniejszości seksualne w PRL-u" Krzysztofa Tomasika (2012), "Chuć, czyli normalne rozmowy o perwersyjnym seksie" Andrzeja Depko i Ewy Wanat (2012), "Mam na imię Ania" Anny Grodzkiej (2013), "100% mnie, czyli książka o miłości, seksie i zagłuszeniach. Niezbędnik młodego człowieka" Wiesława Sokoluka i Beaty Kotoro (2013), "Za drzwiami mojego gabinetu" Zbigniewa Lew-Starowicza (2014), "Brudny róż. Zapiski z życia, którego nie było" Kingi Kosińskiej (2015), numer 6 czasopisma Trans/wizje "seks-pozytywizm" (2015), "Męskie sprawy" Agaty Jankowskiej i Michała Pozdała (2016). Działają: portal internetowy Portal Zdrowia Seksualnego, poradnik strony kinkywinky.pl i sexpozytywny blog proseksualna.pl.

<sup>90</sup> Różne kontrowersyjne dla polskiego społeczeństwa teksty ukazują się na polskim rynku wydawniczym, dzięki czemu czytelnik ma dostęp do dzieł naukowych z dziedziny seksuologii i zagranicznych poradników erotycznych. "Jak nakręcić porno" Eriki Lust, "Poliamoria" Deborah Anapol, "Puszczalscy z zasadami. Praktyczny przewodnik dla miłośników poliamorii, otwartych związków i innych przygód" Dossie Easton i Janet Hardy, "Inteligencja erotyczna" Esther Perel, "Radość seksu analnego" Jacka Morina. Niestety, duża część mocno kontrowersyjnych tekstów dalej pozostaje niedostępna w języku polskim.

<sup>91</sup> Krakowska Fundacja Autonomia prowadzi kampanię "16 Dni Akcji Przeciw Przemocy ze Względu na Płeć!". Co roku odbywają się Manify w wielu miastach Polski. Co roku odbywa się również Parada Równości. Grupa Odzyskać Wybór zorganizowała w 2016 roku kilka zgromadzeń pod sejmem.

i działaczki społeczne organizują warsztaty dla samych siebie, by poprawić jakość pracy w dziedzinie antydyskryminacji<sup>92</sup>. Co najważniejsze z perspektywy psychologicznej, w Polsce można szukać pomocy psychologicznej. Co prawda, lepszej jakości usług należy szukać na rynku prywatnym, niemniej jednak da się znaleźć adekwatne formy wsparcia psychicznego. Działają grupy wsparcia, samopomocy i grupy terapeutyczne<sup>93</sup>. Bacznie obserwowana jest kondycja rzeczywistości prawnej i możliwości dotarcia do osób dyskryminowanych. Organizowane są liczne spotkania, pikiety, demonstracje. Wydawane są podręczniki do prowadzenia zajęć z edukacji antydyskryminacyjnej. Tworzona jest sztuka od wysokiej, przez ludową, po street art. Kultura jest pełna treści afirmujących seksualność, promujących tę zdrową postawę seksualną. Istnieje przestrzeń wolna od przemocy.

Różnica między negatywną i pozytywną postawą seksualną nie jest zero-jedynkowa. Postawy przybiera się sytuacyjnie. Raz są bardziej pozytywne, a raz mniej. Nie można wymagać, by ludzie byli w 100% pozytywni. Ludzie to nie maszyny: są „tylko ludźmi”. Dla jednych maksymalnym staraniem się będzie utworzenie pozytywnej relacji interpersonalnej, dla innych osób będzie to prowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej, a dla jeszcze innych współorganizowanie demonstracji politycznych. Nie powinno się mierzyć postawy społecznej obiektywną miarą. Należy zawsze brać pod uwagę ludzką indywidualność, różnorodność czy unikatowość oraz pamiętać o tym, że każdy i każda osoba jest wraz ze swoją osobowością cały czas w procesie rozwojowym. Może reagować w zależności od sytuacji lub od swojego stanu wewnętrznego. Ludzka seksualność jest płynna, myśli, język, relacje interpersonalne, zasoby<sup>94</sup> i możliwości zaangażowania społeczno-politycznego też. Zdrowe funkcjonowanie w świecie powinno być elastyczne. Ważne jest, by cały czas dążyć

<sup>92</sup> Mowa tu o organizowanych przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN spotkaniach dla aktywistów i aktywistek ruchu antydyskryminacyjnego. Warto też wspomnieć o działalności grupy nieformalnej SPINA, która zajmuje się prowadzeniem warsztatów przeciwko wypaleniu aktywistycznemu, pracy w grupie, rozwiązywania konfliktów, radzenia sobie z emocjami, jakie towarzyszą zaangażowaniu społecznemu i uczy jak dbać o komfort psychiczny podczas działalności społecznej.

<sup>93</sup> Wyżej opisane rodzaje grupowej formy wsparcia psychologicznego różnią się między sobą formą pracy. Istota ich działania sprowadza się do tego samego, czyli udzielania wsparcia i rozwoju metodą spotkań w grupie. Wiele jest grup organizowanych z myślą o osobach nieheteroseksualnych i transpłciowych w organizacjach LGBT, takich jak Lambda czy Transfuzja. Jeszcze więcej grup organizowanych jest dla kobiet doświadczających przemocy domowej i dla ofiar przemocy seksualnej. Można wyróżnić grupę Plejady (pierwsza w Polsce grupa wsparcia dla osób i relacji poliamicznych, działająca w latach 2014–2015), jako ciekawą i potrzebną, oraz grupę Czarna Gwiazda (grupa dla osób konsensualnie niemonogamicznych działająca od 2016 roku).

<sup>94</sup> Mowa o zasobach psychicznych [pojemność emocjonalna, odporność psychiczna, uwaga], społecznych [wsparcie społeczne, poczucie przynależności i bezpieczeństwa], fizycznych [zdrowie somatyczne, możliwość aktywności] i materialnych [warunki mieszkalne, finanse, jakość bytowania]. Wszystkie one tworzą aktualny stan zasobów jednostki. Przekłada się on na możliwości działania politycznego w świecie. Im więcej zasobów życiowych człowiek posiada, tym więcej może przeznaczyć na aktywizm społeczny.



ku pozytywnej postawie seksualnej w zgodzie ze sobą, swoimi możliwościami i własnymi kompetencjami społecznymi.

Ważne jest też, by organizacji działających w nurcie pozytywnej seksualności powstawało jak najwięcej. Żeby było jak najwięcej aktywistów i żeby było komu i dla kogo tworzyć kulturę wolności. Ważne jest, by o seksualności mówić pozytywnie, jak również pozytywnie ją pokazywać, ponieważ to dzięki pozytywnemu przekazowi ludzie mogą mieć pozytywne myśli. Przekłada się to na odczuwanie świata i siebie oraz na relacje z innymi ludźmi.

## Uwolnić seksualność?

Do Foucaultowskiej narracji biopolitycznej dziś dokłada się nowe. Jednym z najbardziej znanych badaczy teorii biopolityki jest Giorgio Agamben. Foucaulta i Agambena łączy zaangażowanie w odkrywanie możliwości oporu wobec przemocowych mechanizmów władzy. Jako że są filozofami nurtu biopolitycznego, ich przemyślenia w kwestii oporu zwane są kategorią biooporu. Jak uwolnić ciało z relacji ciało – władza? Wolna seksualność okazuje się fundamentem wolności. Pozwolę sobie przytoczyć tekst *Zboczony seks jako bioopór*. Między Foucaultem a Agambenem Krzysztofa Pacewicza. Pokazuje on, jakie punkty tych dwóch linii biooporu są różne, a jakie wspólne.

Według Foucaulta pole walki biowładzy rozgrywa się wewnątrz naszych myśli. Walka rozgrywa się o naszą „duszę”. Uległość ciała jest konsekwencją kontroli myśli. Deprecjonowanie seksualności służy przekierowaniu siły witalnej z jednostki do populacji.

Agamben podkreśla, że biopolityka jest odwiecznym sposobem sprawowania władzy. W swoim *Homo Sacer* (Agamben, 2008) opisuje kategorię nagiego życia<sup>95</sup>, która jest fundamentalna dla biologicznego zarządzania ludźmi. Mówi, że u źródeł każdego prawa stoi gotowość do przemocowego działania wobec fizycznej egzystencji.

By rozróżnić te dwa nurty biopolityczne, używa się dwóch pojęć. Do tradycyjnej myśli foucaultowskiej przyłgnęło określenie etopolityka. Podkreśla ono przywiązanie do norm jako źródłowych mechanizmów opresji społecznej i produkowania jednostek uwikłanych w proces kontroli. Do opisu narracji Agambena używa się pojęcia zoopolityka. Podkreśla ono agambenowskie przywiązanie do interpretacji mechanizmów politycznych w kontekście zarządzania biologicznego [a nie politycznego].

<sup>95</sup> Jak można się domyślać, chodzi o czystą, „nagą” sferę ludzkiego bycia w świecie, a co za tym idzie, bycia częścią świata polityki.

U Foucaulta tożsamość seksualna jest wynikiem relacji dominacji. Podkreśla on nienaturalność pochodzenia naszych preferencji seksualnych, i tego co sądzymy o sobie jako o podmiocie seksualnym. Kategoria naturalności jest wytworem obowiązującego dyskursu politycznego.

Ciało jest w obu nurtach wytwarzane i kontrolowane od początku. Istnieją formy wyrywania się z tej relacji. Pole seksualności jest strefą, której bunt najbardziej „boli” suwerenną władzę. U Foucaulta odczuwanie przyjemności fizycznej niesie za sobą potencjał emancypacyjny. Wyzwolenie się spod tyranii przynosi twórcza zmysłowość; porzucenie kategorii pragnienia i seksualności. Transgresywna normatywnie dynamika seksualna jest kluczem do uwolnienia ciała z relacji władzy. Możliwość używania naszych ciał w nienormalny sposób zrywa z wypełnianiem społecznej powinności. „Wybieraj to, co pozytywne i mnogie, różnicę zamiast jednolitości, przepływy zamiast całości, zmienne ustawienia zamiast systemów. Uwierz, że to, co produktywne nie musi być osiadłe, może być nomadyczne” (Foucault, 2006, cyt. za: Pacewicz, 2016). Jest to obraz, jaki wyłania się z okresu w twórczości Foucaulta, w którym istnieje optymistyczna wizja seksu, w przeciwieństwie do tego, który można zaobserwować w pierwszym rozdziale Historii seksualności. „Z ciał, ich organów, powierzchni, zagłębień i krągłości trzeba wydobywać erotyzm niedyscyplinarny: erotyzm ulotnych i przelotnych ciał, przypadkowych spotkań i darmowej rozkoszy” (Foucault, 1999, cyt. za: Pacewicz, 2016). Tak oto Foucault zarysowywał wywrotowy potencjał wyrywania ciał z okowów systemu.

Agamben ma tendencję do zapośredniczenia swojej analizy politycznej poprzez słownik teologiczny. Jego teoria odzyskania wolności jest efemeryczna. Analiza możliwości jest tu opatrzona utopijnym kontekstem. Dzieło Agambena (2008) *Wspólnota*, która nadchodzi zawiera w sobie projekt wspólnoty wolnych podmiotów. Kluczowym pojęciem jest tu *byt jakikolwiek* [quodlibet]. „(...) określenie jakikolwiek, o które tutaj idzie, odnosi się w istocie do pojedynczości bez względu na jakąkolwiek wspólną własność (przykładowo pojęcie: bycie czerwonym, Francuzem, muzułmaninem), jedynie w jej byciu taką, jaką jest” (Agamben, 2008, cyt. za: Pacewicz, 2016). Agamben postuluje odejście od definiowania w ogóle. Adekwatne do jego teorii jest myślenie w kategorii czystej potencjalności kochania czy pożądania. Obiekt seksualny rozmywa się w możliwościach. Fundament oporu wobec władzy to, według Agambena, miłosny stosunek wyzwolony od przywiązania do poszczególności, przywiązania do konkretnych predykatów czy własności. Bardzo ważna jest kategoria profanacji. Możliwość swobodnego korzystania z naszych ciał jest formą profanowania ich w oczach władzy. Radykalna bezcelowość korzystania z organów płcio-

wych nadaje wyzwalający charakter seksualności. Opór realizuje się w zakwestionowaniu funkcjonalności ciała; nie realizujemy norm biologicznych i społecznych.

Przykładem Foucaultowskiego biooporu będzie pozytywna (nie neurotyczna) praktyka BDSM<sup>96</sup>, natomiast u Agambena będzie to seks analny i oralny. Oczywiście możliwości wolnej seksualności są o wiele bardziej rozbudowane. Pozostawiam czytelnikowi/ czytelniczce możliwość wyobrażenia sobie innych praktyk. W końcu o to tutaj chodzi, aby każda osoba miała okazję wymyślać nowe formy realizacji seksualnej i przerywać uniwersalność i normatywność seksualności. U obu myślicieli różne formy wolnej zabawy seksualnej zrywają z przymusem odtwarzania normatywnych zachowań i fantazji seksualnych. Zachęcają nas oni do ciągłego biopolitycznego eksperymentowania. Przypominają, że za każdym razem, kiedy uprawiamy „zбочony seks”, wyrywamy swoje ciała ze szponów władzy.

## Nastawienie do seksualności a aktywność społeczna

Jak starałam się wykazać, wiele torii humanistycznych pokazuje mechanizmy zniewalania seksualności. Kulturowanie negatywnej postawy społecznej, czyli pozostawania biernym/ bierną wobec zastanej rzeczywistości, prowadzi do wytworzenia fałszywego poczucia tożsamości. Buduje fasadową osobowość i nakręca spiralę strachu. Podtrzymuje mechanizmy podporządkowywania się władzy. Usprawnia proces zarządzania populacją.

Praktyka codziennej realizacji – z pozoru niewinnych – norm społecznych i przykazań prowadzi do ogromnego zła. Przemoc rodzi się u podstaw, co opisała Hannah Arendt w *Korzeniach totalitaryzmu* (Arendt, 1951/2014) i *Eichmannie w Jerozolimie* (Arendt, 1963/2004). To, jak żyjemy, tworzy wspólną rzeczywistość społeczną. To my naszym zachowaniem i mentalnością budujemy świat, w którym żyjemy. Praktykowanie negatywnej postawy seksualnej jest bierną postawą społeczną, ponieważ wiąże się z kategorią uległości wobec władzy, tworzenia się norm seksualnych, a co za tym idzie powstawania grup marginalizowanych i przemocy społecznej. Negatywna praktyka seksualna oznacza też zanik poczucia autonomii wobec własnego ciała, myśli i zachowania.

Bardzo ważne jest, by uwolnić i akceptować swoją seksualność. Jest to opór wobec świata, w którym panują relacje władzy, ludzie żyją w ciągłym zagrożeniu marginalizacją,

---

<sup>96</sup> BDSM to rodzaj realizacji seksualnej związanej z różnorodnymi formami podziału ról, wiązania ciała, wyzwiania różnych fetyszy, za zgodą osób biorących udział w tej formie zabawy erotycznej.

a cierpienie i przemoc stanowią powszechną normę. Jednocześnie to droga do zdrowego rozwoju psychofizycznego i dobrostanu. Moja analiza obecnej polskiej rzeczywistości w kontekście seksualności jawi się jako antyutopijna wizja. Zwracam uwagę na to, że zastaną rzeczywistość można zastąpić wspólnie wypracowaną bezprzemocową przestrzenią wolnych podmiotów. Jest to proces wymagający pozytywnego przeformułowania prywatnej sfery życia i publicznej sfery życia społeczno-politycznego. Jest to proces, który polega na ciągłym rozwoju i dążeniu do pozytywnej postawy seksualnej. Jest unikatowy, indywidualny, ale niezależnie od stanu zaangażowania politycznego jednostki pozostaje aktywną postawą społeczną.

Jak widać, proces uwalniania seksualności jest fundamentalnie ważny w budowaniu oporu wobec przemocy, jaką jest rzeczywistość władzy. Pozytywna edukacja seksualna, rozumiana jako możliwość samoakceptacji i samorozwoju dla wszystkich ludzi, powinna kształtować aktywną postawę społeczną, pełną empatii, zdolności do kwestionowania i krytycznego myślenia oraz walki z przemocą w każdej formie. Zrywanie z zastaną, negatywną normatywnością społeczną w życiu codziennym jest aktywną postawą społeczną, która może przyczynić się do poszerzenia sfery wolności.

## Bibliografia

- Adorno, T. (2010). *Osobowość autorytarna*. (M. Pańków, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. (Wyd. oryg. 1950)
- Agamben, G. (2008). *Homo sacer: Suwerenna władza i nagie życie*. (M. Salwa, Tłum.). Warszawa: Prószyński i S-ka SA.
- Arendt, H. (2004). *Eichmann w Jerozolimie: Rzecz o bezradności zła*. (A. Szostkiewicz, Tłum.). Kraków: Znak. (Wyd. oryg. 1963)
- Arendt, H. (2014). *Korzenie totalitaryzmu*. Warszawa: Świat Książki. (Wyd. oryg. 1951)
- Banach, A. (1974). *Erotyzm po polsku*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Butler, J. (2008). *Uwikłani w płęć: Feminizm i polityka tożsamości*. (K. Krasuska, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej. (Wyd. oryg. 1990)
- Debord, G. (2006). *Spółczesność spektaklu*. (M. Kwaterko, Tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy. (Wyd. oryg. 1973)
- Endsjo, D. O. (2011). *Seks a religia: Od balu dziewic po święty seks homoseksualny*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Foucault, M. (2010). *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja: Wykłady w Collège de France 1977–1978*. (M. Herer, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. (Wyd. oryg. 1978)

- Foucault, M. (2010). *Historia seksualności*. (B. Banasiak, T. Komendant, & K. Matuszewski, Tłum.). Gdańsk: słowo/obraz terytoria. (Wyd. oryg. 1976)
- Foucault, M. (2012). *Narodziny biopolityki: Wykłady w Collège de France 1978–1979*. (M. Herer, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. (Wyd. oryg. 1979)
- Foucault, M. (2014). *Rządzenie żywymi: Wykłady w Collège de France 1979–1980*. (M. Herer, Tłum.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. (Wyd. oryg. 1980)
- Fromm, E. (1997). *Ucieczka od wolności*. (O. Ziemilska & A. Ziemilski, Tłum.). Warszawa: Czytelnik. (Wyd. oryg. 1941)
- Grabowska, M., & Grzybek, A. (2016). *Przełamać tabu: Raport o przemocy seksualnej*. Warszawa: Fundacja na rzecz Równości i Emancypacji STER.
- Graff, A. (2010). *Magma*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Health Behaviour in School-aged Children, & World Health Organization. (2016). *Growing up unequal no. 7* [raport 2013/2014]. Copenhagen: WHO.
- Horney, K. (1993). *Nerwica a rozwój człowieka: Trudna droga do samorealizacji*. (Z. Doroszowa, Tłum.). Poznań: Dom Wydawniczy REBIS. (Wyd. oryg. 1950)
- Horney, K. (1993). *Neurotyczna osobowość naszych czasów*. (H. Grzegołowska, Tłum.) Poznań: Dom Wydawniczy REBIS. (Wyd. oryg. 1937)
- Jachymek, K. (2015–2016). *Seks w kinie polskim* [Seminarium akademickie].
- Kornacki, K. (2008). Naga władza: Polskie kino erotyczne (schyłkowego PRL-u). *Studia Filmoznawcze*, 29, 195–224.
- Kościańska, A. (2014). *Płeć, przyjemność i przemoc*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Lew-Starowicz, Z. (1988). *Seks partnerski*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Literackich. (1. wyd. 1983)
- Lew-Starowicz, Z., & Kasprzycka, B. (2011). *Lew-Starowicz o kobiecie*. Warszawa: Wydawnictwo Czerwone i Czarne.
- Pacewicz, K. (2016). *Zboczony seks jako bioopór: Między Foucaultem a Agambenem*. *Przegląd Socjologii Jakościowej*, 12(1), 92–106.
- Reich, W. (2009). *Psychologia mas wobec faszyzmu*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia. (Wyd. oryg. 1933)
- Wisłocka, M. (1984). *Sztuka kochania*. Kraków: Wydawnictwo Iskry.
- World Health Organization. (2002). *Deklaracja praw seksualnych*.



## Negative sexuality as a passive social attitude

Negative sexuality is a sexuality that isn't a part of feeling of identity and self-acceptance. It is burdened with feelings of shame, guilt and threat. In Polish society there is an atmosphere of negative sexuality. There is a lack of tolerance towards diversity and sexual freedom, understood as free expression of the self. It is a situation which threatens the psychological well-being. The deprecation and normativization of human sexuality is ensnared in relations of power which petrify the social status quo. That leads to totalitarian management of our sexuality and maintenance of that status due to psychological mechanisms of submitting to totalitarian powers. To show these processes I refer to such thinkers as Michel Foucault, Erich Fromm, Theodor Adorno, Wilhelm Reich and Karen Horney.

Such reality is also a result of social processes which shaped it. Influential here were the processes related to power and culture. Negative templates have been present in our culture for long time, a fact which I exemplify by analyzing Polish culture through the Polish cinema of the People's Republic period. Today, passive social attitudes have resulted in continued cultivating of these negative social norms.

I show alternatives to the atmosphere of negative sexuality, describing the movement for positive sexuality and its benefits for psychological health of individuals and society.

While I throw doubt on the possibility of a popularization of queer theory in Poland, I also show some universal strategies of resistance against those exercising power over human sexuality. I describe the phenomenon of bioresistance and freeing physicality drawing on the example of works by Krzysztof Pacewicz about the theories of Michel Foucault and Giorgio Agamben. In more practical terms, I analyze the present condition of sexual education anti-discrimination movements in Poland.

In my work I want to show that a sexually positive life attitude, which means a life of acceptance of oneself and others and creation of a nonviolent space, enables universal self-acceptance and self-development. It is also a proactive social attitude because it requires intellectual and political involvement in regard to emerging reality. I believe that positive sexuality supported by positive sex-ed and social involvement is a very important element of resistance against power relations.

### **Keywords:**

positive sexuality, negative sexuality, social attitude, Polish culture, sexual education, philosophy of politics, psychology, sexology

## Negatywna seksualność jako bierna postawa społeczna

Negatywna seksualność to seksualność, która nie składa się na poczucie tożsamości i samoakceptacji. Jest obarczona wstydem, poczuciem winy i zagrożenia. W polskim społeczeństwie panuje atmosfera negatywnej seksualności. Brak jest tolerancji dla różnorodności i wolności seksualnej rozumianej jako swobodna ekspresja siebie. Jest to sytuacja, która zagraża dobrostanowi psychicznemu. Deprecjonowanie i normatywizowanie ludzkiej seksualności jest

uwikłane w relacje władzy, które petryfikują dany stan społeczny. Prowadzi to do totalitarnego zagospodarowania naszej seksualności i utrzymywania tego stanu dzięki psychicznym mechanizmom ulegania władzy totalitarnej. By pokazać te procesy, przywołuję myślicieli i myślicielki takie jak Michel Foucault, Erich Fromm, Theodor Adorno, Wilhelm Reich i Karen Horney.

Taka rzeczywistość jest też rezultatem procesów społecznych, które ją ukształtowały. Miały na to wpływ procesy związane z władzą i kulturą. Negatywne wzorce są obecne w naszej kulturze od dawna. Polską kulturę analizuję przez pryzmat kina polskiego epoki PRL-u. Kulturowanie tych negatywnych norm społecznych to bierna postawa społeczna.

Pokazuję alternatywy dla atmosfery negatywnej seksualności. Opisuję ruch pozytywnej seksualności i jego zalety dla zdrowia psychicznego jednostki i społeczeństwa.

Poddaję w wątpliwość możliwość popularyzowania teorii queer w Polsce. Pokazuję pewne uniwersalne strategie oporu wobec władzy nad ludzką seksualnością. Opisuję zjawisko biooporu i uwalniania cielesności na przykładzie pracy Krzysztofa Pacewicza o teoriach Michela Foucaulta i Giorgio Agambena. Analizuję kondycję edukacji seksualnej i ruchów antydyskryminacyjnych w Polsce w czasie teraźniejszym.

Moja praca ma pokazać, że sekspozytywna postawa życiowa, czyli akceptacja siebie i innych oraz tworzenie bezprzemocowej przestrzeni umożliwia powszechną samoakceptację i samorozwój. Jest jednocześnie aktywną postawą społeczną, ponieważ wymaga zaangażowania intelektualnego i politycznego we wpływanie na zastaną rzeczywistość. Uważam, że pozytywna seksualność, wspierana pozytywną edukacją seksualną i zaangażowaniem społecznym, to bardzo istotny element oporu wobec relacji władzy.

**Słowa kluczowe:**

pozytywna seksualność, negatywna seksualność, postawa społeczna, kultura polska, edukacja seksualna, filozofia polityczna, psychologia, seksuologia

**Citation:**

Płonecka, M. (2017). Negatywna seksualność jako bierna postawa społeczna. *Adeptus*, 2017(9). <https://doi.org/10.11649/a.1356>